

Sąd zwalnia, prokurator milczy

AFERA Brak konkretnych dowodów i naciągane zarzuty – to pierwsze komentarze po zwolnieniu z aresztu Piotra Kowalczyka i Adama M. – lubelskiego projektanta. – Wypuszczenie podejrzanych na wolność wcale nie oznacza, że są niewinni – przypomina znany lubelski prawnik

Jacek Szydłowski

Piotr Kowalczyk i Adam M. byli tymczasowo aresztowani, ale w środę sąd odwoławczy uznał, że mogą czekać na zakończenie śledztwa na wolności. Wyszli po wpłaceniu odpowiednio 30 tys. i 75 tys. zł poręczenia majątkowego. Sąd zastanowił również dozór policji.

CBA nie komentuje

Oficjalnie nikt nic nie wie, bo śledczy, poza oficjalnym komunikatem, nie przedstawili konkretnych dowodów na domniemaną korupcję. – Nie komentujemy i nie oceniamy działań sądu. Robimy swoje – kwituje Temistokles Brodowski, rzecznik CBA.

Szef Prokuratury Okręgowej w Zamościu, która prowadzi śledztwo, również nie odnosi się do sprawy. Odsyła do rzecznika, który okazuje się nieuchwytny. Śledczy muszą pogodzić się z postanowieniem sądu. Piotr Kowalczyk i Adam M. mogliby wrócić do aresztu jedynie, gdyby w sprawie pojawiły się nowe dowody. Wówczas prokurator mógłby ponownie złożyć wniosek o tymczasowe aresztowanie podejrzanych.

Kowalczyk, były przewodniczący lubelskiej rady miasta, działa obecnie w branży nieruchomości. Współpracował m. in. z Adamem M., Mirosławem P. i Maciejem S., którzy zajmują się projektowaniem i formalnym przygotowywaniem inwestycji. Zatrzymano ich w wyniku prowokacji CBA. Agent Biura udawał słowackiego biznesmena, który chce zbudować wieżowiec przy ul. Zana w Lublinie (w miejscu obecnego sklepu). Według CBA, Kowalczyk i jego współpracownicy mieli powoływać się na wpływ m.in. w Ratuszu, by załatwić zgodę na postawienie wieżowca.

– Zapłatą miał być milion złotych łapówki. Kwota ta została



Piotr Kowalczyk wyszedł z aresztu po wpłaceniu 30 tys. zł poręczenia majątkowego. Jest też pod dozorem policji i ma zakaz opuszczania kraju

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

ujęta w podpisywanej umowie – informował po zatrzymaniu podejrzanych Temistokles Brodowski.

Kowalczyk i jego współpracowników zatrzymano zaraz po podpisaniu umowy. Inwestycja miała być realizowana na działce objętej

miejsowym planem zagospodarowania. Pozwala on na stawianie budynków o wysokości powyżej 12 metrów.

– W tej sytuacji zarzuty wydają się kompletnie bezsensowne. Skoro jest plan, który pozwala nawet na sto kondygnacji, to co można załatwiać? Po co się powoływać na jakieś znajomości. Kompletnie tego nie rozumiem – mówi nam jeden z lubelskich deweloperów, który współpracował z Adamem M. – Rozumiałbym, gdyby działka była przeznaczona pod zieleń, a ktoś obiecywał, że zmieni jej przeznaczenie w planie zagospodarowania. W tym przypadku plan jest tak dobry dla deweloperów, że lepsze go nie można sobie wyobrazić.

Dęte zarzuty?

Zarówno CBA, jak i prokuratura do tej pory nie przedstawiły opinii publicznej treści zarzutów stawianych podejrzanym.

– Te zarzuty są kompletnie dęte. Oni nic nie mają – ocenia właściciel jednej z dużych firm deweloperkich z Lublina, współpracujący z Adamem M. – Moim zdaniem szukają kogoś, kto jest w konflikcie z zatrzymanymi i wyleje swoją żołąć. Nie wiem, w kogo jest to wymierzone, ale pewnie jest jakieś zlecenie. Jeśli spojrzymy na fakty, to jakaś transakcja przy ul. Zana, na obcym gruncie, na którym stoi sklep, to jest jakaś absurdalna sprawa. Tego sklepu i parkingu pod nim nie opłaca się wyburzać. To olbrzymie koszty. Moim zdaniem CBA niczego nie ma. Najwyżej same poszlaki i teraz dopiero szukają czegoś konkretnego.

Przedsiębiorca zwraca również uwagę, że 1 mln zł, który miał być zapisany w umowie, nie jest wygórowaną ceną za przygotowanie budowy wieżowca.

– Jeśli inwestycja jest duża, to pełna dokumentacja kosztuje od

miliona do trzech milionów złotych. Dla wieżowca, który ma 15-20 tys. mkw. powierzchni, koszt pełnej dokumentacji to kilka milionów złotych – wylicza deweloper.

Nie ma konieczności izolowania podejrzanego

Uchylenie tymczasowego aresztu nie oznacza jednak, że podejrzany jest niewinny.

– Nie ma to żadnego związku z późniejszym, ewentualnym aktem oskarżenia czy wyrokiem – przypomina jeden ze znanych lubelskich prawników. – Jeśli prokurator uzna, że jest wysokie prawdopodobieństwo popełnienia przestępstwa i do właściwego przeprowadzenia śledztwa konieczna jest izolacja podejrzanego, to wnioskuje o areszt.

Do zastosowania jakiegokolwiek środka zapobiegawczego konieczne jest wysokie prawdopodobieństwo popełnienia czynu.

– W przypadku pana Kowalczyka zarówno sąd pierwszej instancji, jak i sąd odwoławczy uznały, że takie prawdopodobieństwo istnieje. Natomiast sąd drugiej instancji doszedł do przekonania, że nie ma konieczności izolowania podejrzanego. Wystarczy wpłacenienie poręczenia majątkowego – dodaje nasz rozmówca. – Areszt ma jedynie pozwolić na spokojne zebranie dowodów w sytuacji, gdy podejrzany mógłby np. uciec lub wpływać na przebieg postępowania – wyjaśnia.

Dzisiaj sąd rozpozna zażalenia na tymczasowe aresztowanie pozostałych przedsiębiorców – Macieja S. i Mariusza P.

● **POLITYCZNE ŚCIEŻKI PIOTRA KOWALCZYKA – CZYTAJ W MAGAZYNIE NA STR. 2**

● **KIM SĄ BOHATEROWIE PROWOKACJI CBA – CZYTAJ W MAGAZYNIE NA STR. 6**

— R E K L A M A —



*W oczekiwaniu na zbliżające się
Święta Bożego Narodzenia
żegnamy minione miesiące
i pełni nadziei spoglądamy
w przyszłość.*

*Niech świąteczny czas
upłynie nam wszystkim
w atmosferze ciepła
oraz zrozumienia,
a Nowy 2020 Rok
przyniesie wiele dobra i pokoju.*

Jerzy Sz waj
Przewodniczący Sejmiku
Województwa Lubelskiego

Jarosław Stawiarski
Marszałek
Województwa Lubelskiego

450 lat UNII LUBELSKIEJ

**Zdrowych, pogodnych
Świąt Bożego Narodzenia
przepełnionych spokojem i radością
oraz wszelkiej pomyślności i sukcesów
w nadchodzącym Nowym Roku**

życzą

Jarosław Pakuła
Przewodniczący Rady Miasta Lublin

Krzysztof Żuk
Prezydent Miasta Lublin

lublin
MIASTO INSPIRACJI

HITY I KITY TYGODNIA

Poniedziałek

ÓSMY GRZECH

GŁÓWNY. Joga

to grzech

– uważa

Sławomir

Potocki, radny

Zjednoczonej

Prawicy

z Białej

Podlaskiej,

który bardzo

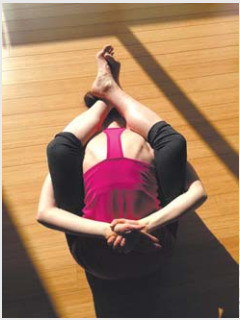
by nie chciał,

żeby zajęcia

z jogi finansowano

z przyszłorocznego

budżetu miasta.

Gdyby Stwórca chciał, żebyśmy**zakładali nogi na szyję, dałby nam****kości z gumy.**

FOT. PIXABAY

Wtorek

OBOK NAS.

Dodatkową

deratyzację

zarządzono na

lubelskim

Starym

Mieście

w związku z występowaniem

szczurów.

Zgłoszenia o gryzoniach

docierają do nas

również z innych części

miasta. W ostat-

nią niedzielę szcztura

kręcącego się koło

dyżurnej poradni

medycznej przy ul.

Biernackiego obserwo-

wała nasza Czytel-

niczka. – Biegał przy

budynku, drapał

w szybę i próbował

dostać się do środka

– relacjonowała

kobieta.

Nie wiedział biedak, że do specjali-**stów zapisują dopiero na 2024 rok.**

FOT. PIXABAY

Środa

ŚLEPA FURIA.

Myślałem, że

to dzik – tak

tłumaczył

zastrzelenie

owczarka

niemieckiego

myśliwy, który

stanął przed

białskim sądem.

A może byśmy poszli do okulisty,**zamiast na polowanie?**

FOT. PIXABAY

Czwartek

MAJĄTKI.

Sylwester

Tulajew (PiS)

kupił nowe

mieszkanie,

a Joanna

Mucha (PO)

nowy samochód.

Są też tacy

postowie, którzy

w oświadczeniach

majątkowych

nie wykazują

żadnych

dochodów. A

czasem

wpisują

zaskakujące

kwoty. Jak np.

Kazimierz

Choma z PiS,

które swoje

blisko 90-metrowe

mieszkanie

wycenił na

25 tys. zł. –

Mogłem się

pomylić o jedno

zero – tłumaczy

nam polityk.

Zero, czyli nic. Usprawiedliwiony.

FOT. PIXABAY

Palma tygodnia

WYBRAŃCY.

Opozycja

przegrała

wczoraj dwa

głosowania

w Sejmie

przez

nieobecność

jej posłów

na sali. Pierwsze

dotyczyło

wprowadzenia

do porządku

obrad

pierwszego

czytania

ustawy

dyscyplinującej

sędziów, tzw.

kagańcowej,

drugie zaś

kształtu

debaty.

Pozostaje tylko „ulica i zagranica”.

FOT. JSZ



FOT. EVELINA BURDA

Wczoraj na białskie lotnisko przybyło wielu ludzi związanych z lotnictwem, Przyszli pożegnać się ze „swoim” odrzutowcem

Pożegnanie z Limem

HISTORIA – Łezka w oku się kręci – przyznaje pilot Sławomir Hetman. To on odleci dziś z białskiego lotniska samolotem szkolno-bojowym SB Lim-2. Po ponad 120 latach kończy się historia lotnictwa w Białej Podlaskiej

Ewelina Burda

Od przyszłego roku na teren byłego lotniska wojskowego wkracza batalion 18. Dywizji Zmechanizowanej. Ogromny obszar przejmie Ministerstwo Obrony Narodowej. Hangar zostanie rozebrany. Samoloty, które w nim stacjonowały, do końca roku muszą stąd odlecieć. Dziś Biała Podlaska pożegna Lima. Miał wzbudzić się w powietrze wczoraj, ale gęsta mgła pokrzyżowała szyki.

– To jest zamknięcie historii lotniczej ziemi białskopodlaskiej – mówi pilot Sławomir Hetman, który odleci Limem do Mielca. – Na początku swojej kariery zawodowej latałem tymi samolotami w Białej Podlaskiej – przyznaje.

Pilot nie ma wątpliwości, że to szczególna maszyna.

– Konstrukcja ma 66 lat. Jest w pełni sprawna. To szczyt osiągnięć technicznych z końca lat 40. ubiegłego wieku – opowiada.

Powstało siedem takich samolotów. – Władze radzieckie zleciły Polakom ich wykonanie. Miały podlegać ocenie i Polska miała dostać zgodę na produkcję samolotów odrzutowych – dodaje Hetman.

Lim w białskim hangarze stał od 2012 roku. W grudniu od Fundacji Polskie Orły odkupił go prywatny właściciel. – Chętnych było wielu, z całego świata. Cieszę się, że pozostanie w Polsce – podkreśla Sławomir Hetman.

Nowy właściciel przyjechał do Białej Podlaskiej. – Będziemy go przywracać do jeszcze lepszego stanu lotnego i latać z nim na pokazy. To jedyny zachowany model SB-Lim 2 w Polsce. W Europie są trzy egzemplarze – zaznacza Bartosz Maciejczyk.

Wczoraj na białskie lotnisko przybyło wielu ludzi związanych z lotnictwem. – To jest pożegnanie. Jak usłyszałem dźwięk silnika, to tętno mi wzrosło, a w oczach zakręciły się łzy – nie ukrywa Franciszek Ostrowski, radny miasta w Białej Podlaskiej i były pilot. – Pracowałem tu od 1974 roku.

Na Limie wylatałem 2300 godzin. Najwyżej na 14800 metrach z nim byłem – wspomina. – Na tej maszynie wszystko można było zrobić: i korkociąg, i pilotaż wyższy – dodaje.

W okresie międzywojennym w Białej Podlaskiej działała Podlaska Wytwórnia Samolotów, w której wyprodukowano 1500 maszyn różnego typu. Jak wspomina Ostrowski, samoloty z tej fabryki brały udział w II wojnie światowej. Po wojnie z przerwami stacjonowało tu lotnictwo. W 1997 roku powstał 61. pułk szkolno-lotniczy, który działał do 2000 roku.

– Dziś MON nie życzy sobie, aby ktoś spoza armii był współuczestnikiem parceli, na której będzie stacjonować wojsko – przyznaje pilot Hetman. W tej chwili trwa procedura wyrejestrowania lotniska.

LIM

LiM – skrót od Licencyjny Myśliwiec, opracowany na bazie radzieckiego myśliwca MiG-17.

Na śnieg musimy jeszcze poczekać

ROZMOWA z dr. Krzysztofem Bartoszkim z Katedry Hydrologii i Klimatologii UMCS

• Jaka pogoda czeka nas podczas świąt Bożego Narodzenia?

– Na Lubelszczyźnie najwyższe temperatury powietrza mają występować do niedzieli. W tych dniach temperatura maksymalna może osiągać nawet 9–10°C. W Wigilię i Boże Narodzenie prawdopodobnie wystąpi nieznaczne ochłodzenie. Nie oznacza to jednak, że możemy spodziewać się mrozów. Maksymalna przewidywana temperatura to +4°C, a w nocy około +2°C. Ujemnych

temperatur w najbliższym czasie raczej nie będzie. Możliwe, że w od godzin popołudniowych w sobotę będą występowały opady deszczu, które z przerwami mogą pojawiać się do świąt. Nie spodziewamy się jednak śniegu i mrozu.

• Dlaczego w połowie grudnia mamy tak wysokie temperatury?

– W ostatnich dniach nad Polską dominuje cyrkulacja z południowego zachodu. Nad nasz kraj napływają ciepłe masy po-

wietrza znad Morza Śródziemnego i zachodniej części Afryki. W ostatnich latach w okresie zimowym dominuje cyrkulacja zachodnia, dlatego też mamy zimy ciepłe.

• Kiedy doczekamy się śniegu?

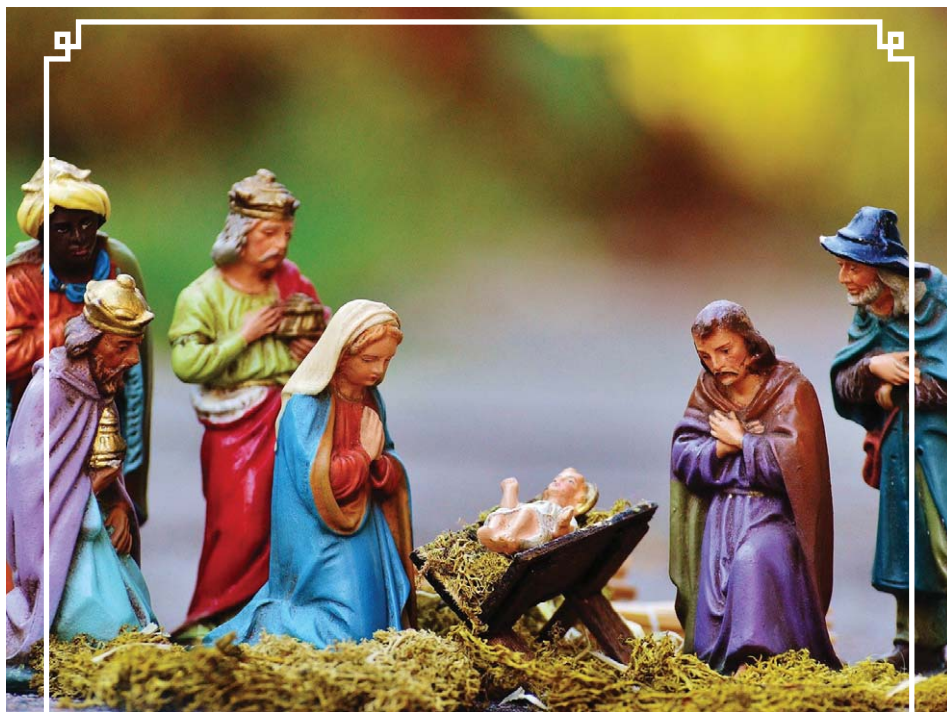
– W naszym klimacie najchłodniejszym miesiącem jest najczęściej styczeń. Podczas ostatnich zim występowały kilkudniowe incydenty, podczas których pojawiała się pokrywa śnieżna. Wtedy temperatura powietrza spadała

do minus 8, minus 10°C. Jest więc jeszcze spore prawdopodobieństwo, że taki okres wystąpi. Ale kiedy? Trudno przewidzieć.

• Czy ferie na Lubelszczyźnie będą białe?

– Z pewnością dla dzieci dobrze by było, gdyby były białe. Dla drogowców trochę mniej. Jednak na ten moment miłośnikom zimy pozostało chyba tylko trzymanie kciuków za to, żeby śnieg w końcu spadł.

ROZMAWIAŁ PATRYK PYTLAK



Z okazji nadchodzących
Świąt Bożego Narodzenia

życzymy Państwu
wielu głębokich, radosnych przeżyć,
wewnętrznego spokoju i rodzinnego ciepła,
a także zdrowia i błogosławieństwa Bożego
na każdy dzień Nowego 2020 Roku.

Zarząd
Powiatu Lubelskiego

in220 41

Wesołych Świąt Bożego Narodzenia,
wielu radosnych przeżyć, wytrwałości i pomyślności
w każdym dniu nadchodzącego Nowego Roku 2020

życzy
Grupa Azoty PUŁAWY

P4073

*Spokojnych, radosnych
Świąt Bożego Narodzenia,
ciepłej rodzinnej atmosfery
przy wigilijnym stole,
oraz sukcesów
w Nowym Roku*

życzą
Zarząd, Dyrekcja i Pracownicy
Fabryki Łożysk Tocznych - Kraśnik S.A.

PBF
POLISH BEARING FACTORY

P4062

Wesołych Świąt

Niech magiczna moc wigilijnego wieczoru
przyniesie spokój i radość.
Niech każda chwila świąt Bożego Narodzenia
żyje własnym pięknem,
a Nowy Rok obdaruje nas pomyślnością
i szczęściem we wspólnej
europejskiej rodzinie.
Najpiękniejszych świąt Bożego Narodzenia
życzy
Krzysztof Hetman

Krzysztof Hetman

Posel do Parlamentu Europejskiego
Członek Komisji Rozwoju i Regionalnego
Komisji Zatrudnienia i Spraw Socjalnych
oraz Komisji Rynku Wewnętrznego
i Ochrony Konsumentów

epl
w parlamencie europejskim

Europejska Partia Ludowa to największa grupa polityczna
w Parlamencie Europejskim. Promujemy ambitną Europę,
która chroni ludzi, pielęgnuje nasze wartości,
stwarza możliwości i wzmacnia pozycję obywateli

PSL

www.krzysztofhetman.pl

in220 44

Stadion żużlowy w miejscu stadniny

DECYZJA Prezydent Lublina rezygnuje z budowy nowego stadionu żużlowego w miejscu starego obiektu przy Al. Zygmuntońskich. Wczoraj wskazał inne miejsce: tereny przy ul. Krochmalnej po klubie jeździeckim. Dzięki temu żużlowcy przeczekają na starym stadionie do czasu wybudowania nowego. Konie mają się wyprowadzić



Ratusz pokazał wizualizację ze stadionem umieszczonym przy Al. Zygmuntońskich, ale zapowiada, że projekt łatwo będzie można przenieść

FOT. MAT. INWESTORA

Dominik Smaga

Stadion ma powstać między Bystrzycą a przyszłym przedłużeniem ul. Lubelskiego Lipca '80 do skrzyżowania Krochmalnej z Damentową. – Mamy dwa warianty: jeden bliżej estakady, drugi bliżej ul. Dzierżawnej – mówi prezydent Krzysztof Żuk. – Opowiadamy się za lokalizacją bliżej estakady.

Wskazany teren należy do miasta i jest częściowo zajęty przez Lubelski Klub Jeździecki. Klub ma być eksmitowany za długi czynszowe wobec Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, który zarządza tymi działkami. Sprawa jest u komornika.

– Czekamy aż wyczerpią

się wszystkie możliwości odwoławcze – informuje Krzysztof Komorski z zarządu MOSiR. – Myślę, że w przyszłym roku swobodnie będziemy mogli tym gruntem dysponować.

Spór eksmisyjny, jak twierdzi Ratusz, nie przeszkodzi w planowaniu budowy. – Jutro Wydział Inwestycji i Remontów może otrzymać prawo dysponowania gruntem na cele projektowe – stwierdza Arkadiusz Nahuluk, dyrektor Wydziału Gospodarowania Mieniem.

Projekt koncepcyjny już powstaje. Za 360 tys. tworzy go dla miasta poznańska pracownia Kavoo Invest, która ma przedstawić dwa

warianty: z pełnym lub częściowym zadaszeniem.

Trybuna ma pomieścić 15 tys. widzów.

Jest przystosowana, by w przypadku wyboju dachu zamkniętego można było ją podgrzewać i wykorzystać stadion do różnych, niekoniecznie żużlowych imprez, również w okresie zimowym – opowiada architekt Wojciech Ryżyński.

Prezydent opowiada się za pełnym zadaszeniem, bo

twierdzi, że łatwiej zarobi na swoje utrzymanie obiekt całoroczny i wielofunkcyjny. – Jesteśmy w stanie zmieścić tu różne funkcje oprócz toru żużlowego: boisko dla futbolu amerykańskiego lub rugby, niepełnowymiarowy, 330-metrowy tor do szybkiej jazdy na lodzie, lodowiska i różne imprezy – wylicza Ryżyński. Stadion miałby być posadowiony na betonowej płycie, parking byłby pod spodem.

Na pokazanych wczoraj planszach widać jeszcze obiekt ulokowany przy Al. Zygmuntońskich, bo taki był najpierw plan: rozebrać stary stadion i zastąpić nowym. Wymagałoby to czasowego przeniesienia roz-

grywek żużlowych. – Tylko gdzie? – pyta Żuk.

Do niedawna rozważano plan, by żużlowcy przecekaliliby przebudowę na piłkarskiej Arenie Lublin, ale Ratusz uznał, że byłoby to zbyt trudne i drogie. – Kosztowałoby 16 mln zł – mówi Artur Szymczyk, zastępca prezydenta. Dodaje, że teren przy Al. Zygmuntońskich, na którym planowano stadion, jest tak ciasny, że problemem byłoby zmieszczenie dróg ewakuacyjnych.

Kiedy może się zacząć budowa nowego stadionu? Prezydent stwierdza, że samo opracowanie dokumentacji może trwać rok. Jaki może być koszt budowy? – Możemy bazować na doświad-

czeniu architekta, który podpowiada nam kwotę bliżej 180 mln zł – stwierdza Żuk. Przekonuje, że hałaśliwe mecze nie będą uciążliwe dla mieszkańców Czubów. – Nie widzę takiego zagrożenia, stadion będzie kryty.

Nie wiadomo, czy przy Bystrzycy będzie jeszcze można oglądać konie. Prezydent tłumaczy, że Uniwersytet Przyrodniczy postanowił zbudować swój hipodrom na Felinie, a konno można też jeździć po lesie Stary Gaj. Ratusz zapowiada, że obok stadionu żużlowego wystarczy miejsca na boiska treningowe, które były jednym ze zwycięskich projektów budżetu obywatelskiego.

Unia zabierze dotacje za walkę z LGBT?

PIENIĄDZE Parlament Europejski przyjął rezolucję potępiającą dyskryminację wobec mniejszości seksualnych. Może ona skutkować nawet utratą unijnych dotacji przez samorządy, które przyjęły stanowiska przeciw „ideologii LGBT”. – Nie ma takiego zagrożenia – twierdzą samorządowcy z województwa lubelskiego, w którym przyjęto ponad 20 takich uchwał

Tomasz Maciuszczak

Rezolucja została przyjęta w środę 463 głosami „za”, przy 107 przeciw i 105 wstrzymujących. Europosłowie przypominają w niej, że prawa osób LGBTI (lesbijków, gejów, osób biseksualnych, transseksualnych i interseksualnych) są prawami podstawowymi i że w związku z tym unijne instytucje i państwa członkowskie mają obowiązek stać na ich straży.

Wyrażają też głębokie zaniepokojenie rosnącą liczbą ataków na przedstawicieli mniejszości seksualnych „ze strony państwa, urzędników państwowych, organów rządowych na szczeblu krajowym,

regionalnym i lokalnym oraz polityków”.

W tytule rezolucji nie ma bezpośredniego wskazania na Polskę. Ale już w jej treści jest mowa m.in. o tym, że ponad 80 samorządów w naszym kraju przyjęło uchwały, w których oświadczają, że są wolne od „ideologii” LGBT.

Europosłowie nawołują władze państwowe do potępienia takich aktów i odwołania wszystkich rezolucji atakujących prawa osób LGBTI.

– Cieszę się, że zostały podjęte ruchy w kwestiach, które nas dotyczą, bo my mamy już niewielkie pole do działania, aby wymusić na samorządowcach podjęcie działań edukacyjnych

w zakresie dyskryminacji. A przecież to leży w kompetencjach samorządów, na ten cel są też przeznaczane środki unijne. Być może ta rezolucja przyniesie refleksję, że może warto coś w tym zakresie robić – komentuje Bartosz Staszewski, aktywista LGBT i współorganizator Marszu Równości w Lublinie.

Ale przyjęty w środę dokument może mieć też poważne dla niektórych samorządów konsekwencje. Europarlamentarzyści wezwali Komisję Europejską do monitorowania sposobu wykorzystywania unijnych funduszy i uzależnienia ich przyznawania od przestrzegania prawa międzynarodowego.

W tym przypadku samorządy, które przyjmowały kontrowersyjne uchwały, musiałyby się liczyć nawet z utratą pieniędzy z UE.

W Lubelskiem dokument przyjęli przede wszystkim radni sejmiku województwa oraz kilku powiatów. Ale swoje „deklaracje anty-LGBT” mają też m.in. Biała Podlaska, Zamość, Puławy, Kraśnik czy Świdnik oraz mniejsze gminy, jak Serniki, Zakrzówek czy Mełgiew. Jedynym samorządem z naszego regionu, w którym mimo próby takiej uchwały nie przyjęto, było miasto Lublin.

Co o groźbie utraty unijnych dotacji myślą samorządowcy? – Nasza

uchwała nie miała na celu nikogo dyskryminować. Po prostu wyraża ona nasz sprzeciw wobec promocji „ideologii LGBT” i tutaj na pewno prawa nie łamiemy. A Unia Europejska nie może nam narzucać tego, żebyśmy nie mieli prawa bronić naszych poglądów, ideologii chrześcijańskiej i naszych dzieci – twierdzi Michał Muława, wicemarszałek województwa lubelskiego.

– Uważam, że samorządy powinny mieć swobodę w kształtowaniu uchwał czy stanowisk także na tematy światopoglądowe. Mają do tego prawo tym bardziej, że radni zostali wybrani przez mieszkańców i ich reprezen-

tuja – dodaje Paweł Maj, prezydent Puław.

Z kolei wicestarosta świdnicki Bartłomiej Pejo przyjęcie rezolucji nazywa absurdem. – Chociażby dlatego, że jest to próba stawiania prawa europejskiego ponad prawem polskim, w tym przypadku ponad uchwałami samorządów lokalnych – mówi Pejo i dodaje: Nie ma oczywiście mowy o tym, aby zmieniać treść uchwały, czy też tym bardziej ją odwoływać.

Stanowczo w tym temacie wypowiada się też starosta łukowski Dariusz Szustek. – To bzdura. Nikt nie straci żadnych funduszy, to tylko takie straszenie – ucina.

Są pieniądze, można wydawać

WYDATKI Wczoraj miejscy radni zatwierdzili budżet Lublina na 2020 r. Największe przyszłoroczne inwestycje to budowa dworca autobusowego przy ul. Młyńskiej oraz przebudowa Al. Raławickich i ul. Lipowej. Wydatki miasta znowu będą większe od dochodów, a brakująca kwota ma być pożyczona

Dominik Smaqa

Przyszłoroczne wydatki mają przekroczyć 2,5 miliarda złotych i będą wyższe od dochodów o 57 mln zł. Ratusz wprost przyznaje, że zamierza zaciągać kredyt na inwestycje oświatowe: rozpoczęcie rozbudowy podstawówek na Sławinie i Felinie, bo na takie inwestycje nie dostanie unijnego dofinansowania.

W przyszłym roku finiszować ma już mocno zaawansowana budowa szkoły z przedszkolem przy Berylowej, gdzie mają też powstać drogi dojazdowe do szkoły. Zakończona ma być ponadto odnowa parku Ludowego, która zgodnie z umową powinna potrwać nie dłużej niż do końca września. – Jeżeli się przedłuży, odpukać, to o miesiąc – mówi Marzena Szczepańska, zastępca dyrektora Wydziału Inwestycji i Remontów w Urzędzie Miasta.

Setki milionów na dworzec i drogi

Ratusz zamierza w przyszłym roku rozpocząć kilka wieloletnich inwestycji.

Największą z nich ma być nowy dworzec autobusowy przy ul. Młyńskiej, który docelowo zastąpi ten przy al. Tysiąclecia. – Obecny jest daleki od doskonałości – stwierdza Marcin Nowak, wiceprzewodniczący Rady Miasta, który zachwala planowane centrum komunikacyjne. – Wiąże się także z rewitalizacją zaniedbanego przez lata obszaru przydworcowego.

Kolejną dużą i długotrwałą inwestycją ma być przebudowa Al. Raławickich i ul. Lipowej, na których to ulicach mają być wyznaczone buspasy, po obu stronach Raławickich mają powstać wydzielone drogi rowerowe, a równocześnie z Alejami odnawiane ma być rondo Honorowych Krwiodawców i ul. Poniatowskiego. Wszystkie te prace mają zająć nie więcej niż 15 miesięcy od podpisania umowy z wykonawcą, którego ma wyłonić przetarg ogłoszony w środę przez Zarząd Dróg i Mostów.

Ogółem na inwestycje miasto zamierza wydać 410 mln zł, z czego 270 mln zł na budowy współfinanso-

wane przez Unię Europejską. – W 2020 r. będziemy kontynuować wieloletni program inwestycyjny z udziałem już zakontraktowanych funduszy unijnych – mówi prezydent Krzysztof Żuk. Podkreśla, że pierwszeństwo będą mieć budowy dofinansowane przez unię. – Nasze możliwości realizacji innych inwestycji są ograniczone, zatem rozpisujemy je na lata.

W przyszłym roku, już bez unijnych funduszy, miałyby się też zacząć rozbierka starego biurowca Urzędu Miasta przy Leszczyńskiego 20, który ma być zastąpiony nowym budynkiem mającym 6,5 tys. mkw. powierzchni biurowej. – Mamy nadzieję, że do 2023 r. wprowadzą się tam komórki organizacyjne urzędu – spodziewa się sekretarz miasta, Andrzej Wojewódzki.

W planach na rok 2020 są ponadto prace na cmentarzu komunalnym na Majdanku. – W budżecie jest budowa alejek włącznie z wykonaniem wodociągu i modernizacji oświetlenia – zapowiada Tadeusz Dziuba, dyrektor Wydziału In-

westycji i Remontów. – Nie przewidujemy na razie rozbudowy kaplicy.

Według deklaracji Ratusza,

z puli przeznaczonej na remonty dróg odnawiany ma być m.in. najbardziej zdegradowany odcinek ul. Zana między Nadbystrzycką a ul. Filaretów.

Na długiej liście ulic, na które ma wystarczyć remontowa pula, znalazła się także ul. Nałkowskich od Rome-ra do Żeglarskiej. Na lepsze czasy musi za to czekać nadrzeczny odcinek, czyli tzw. stara Nałkowskich. Ta ulica trafiła do poczekalni, podobnie jak wiele innych dróg, w tym ul. Zorza, czy przedłużenie ul. Węglarza.

Dyskusja radnych nad budżetem była równie długa, co przewidywalna. Koalicja prezydenta Żuka, która w radzie ma 19 radnych, broniła prezydenckiego projektu budżetu. Opozycyjni radni PiS, których jest 12, mocno ten projekt krytykowali. Wynik głosowania był więc oczywisty: 19 głosów za, 12 przeciw.

dziennik wschodni.pl

Szukaj

Q

Lubią 101 94 tys.

Lublin Chęcin Zamość Biała Podlaska Puławy Świdnik Krasnik Lubartów Łęčna Sport Co Gdzie Kiedy Forum Ogłoszenia



www.dziennikwschodni.pl

R E K L A M A

Świąt wypełnionych radością i miłością niosących spokój i odpoczynek mieszkańcom Gminy Jastków życzą

Przewodniczący Rady Gminy Marek Wierczak

Wójt Gminy Jastków Teresa Kot



Wesołych Świąt

in220 38

Mostostal PULAWY

Wesołych Świąt i szczęśliwego Nowego Roku

WE BUILD FOR THE FUTURE
MOSTOSTAL-PULAWY.COM.PL



TJ2163

RUSSIAN NATIONAL BALLET

Jeziara łabędzie



24.01.2020

godz. 19:00

CSK LUBLIN

Bilety: Kasa CSK, KupBilecik.pl, Eventim.pl, Ebilet.pl

PRO MUSICA
promusica.pl

TJ2165



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Sąsiedzi sąsiadom, czyli strojenie choinki

Już po raz ósmy mieszkańcy osiedla Mickiewicza ubierali choinkę. Tak jak co roku spotkali się w ostatni czwartek przed świętami Bożego Narodzenia.

– Chcieliśmy w ten sposób zintegrować mieszkańców. Zaczynając od osiedla Adama Mickiewicza – mówi Bogumiła Jędrzejczyk, kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie. Dodała, że z roku na rok zainteresowanie mieszkańców jest coraz większe.

– Bardzo się cieszę, że ludzi podczas ubierania choinki jest coraz więcej – dodała.

Tradycyjne ubieranie choinki nie mogło mieć miejsca bez wspólnego kolędowania. W tym roku zaśpiewały dzieci z przedszkoli nr 47, 33, 36, ze szkoły podstawowej nr 29 oraz podopieczni Środowiskowego Domu Samopomocy „Rozto-cze”.

Wszystkie dekoracje, jakimi mieszkańcy ubierali choinkę, były tworzone własnoręcznie przez najmłodszych i mieszkańców osiedla.

Dla najmłodszych największą atrakcją był św. Mikołaj, który wspólnie śpiewał z dziećmi i rozdawał im upominki.

– Ja śpiewałem kolędy – mówi Dawid z przedszkola nr 47 – A pod choinkę chciałbym dostać samochód.

– Mnie się najbardziej podobała piosenka, ale ich nie śpiewałam, bo się trochę wstydę – mówi Martyna, która pod choinkę chciałaby dostać klocki lego.

Mieszkańcy poza śpiewaniem kolęd mogli również poczęstować się gorącym barszczem, herbatą oraz ciastem. Na zakończenie ubierania choinki mieszkańcy osiedla podzielili się opłatkiem.

PAT

R E K L A M A

Bez strachu na zebrze



Nowy system, który oświetla całą sylwetkę pieszego, za-instalowano m.in. na ul. Jana Pawła II

FOT. DOMINIK SMAGA

NA DROGACH Dodatkowe oświetlenie mające zwiększyć czujność kierowców jest montowane na czterech przejściach przez jezdnie, na których piesi nie czuli się zbyt bezpiecznie. Prace prowadzone są na zlecenie Zarządu Dróg i Mostów.

Po obu stronach przejść ustawione zostały zauważalne maszty z mocnym, białym oświetleniem. – Temperatura barwowa lamp jest odmienna względem istniejących opraw w ciągu drogi – informuje Grzegorz Jędrzek z biura prasowego w lubelskim Ratuszu. Przejścia zostały oświetlone lampami LED, które rozsyłają promienie w ten sposób, by oświetlić całą sylwetkę pieszego.

Takie oświetlenie działa już m.in. na ul. Jana Pawła II przy przejściu dla pieszych niedaleko os. Poręba. Ponad pięć lat temu doszło tutaj do tragicznego wypadku, gdy kierowca BMW potarcił idącą przez pasy 14-letnią dziewczynkę. Lekarze przez

pół godziny reanimowali dziecko, ale nie zdołali uratować dziewczynki. Od tamtej pory ruch znacznie się tu nasilił, a piesi czuli się niepewnie, bo często dochodziło do wyprzedzania pojazdów, które zatrzymały się przed przejściem.

Podobne maszty zainstalowano również na ul. Głuskiej w pobliżu skrzyżowania z ul. Wygodną. Okoliczni mieszkańcy od dawna proszą o zamontowanie tutaj sygnalizacji świetlnej. Dodatkowe oświetlenie pojawiło się również na ul. Podzamcze oraz na ul. Elsnera na przejściu w pobliżu ul. Lawinowej.

Ostre światło to jeszcze nie wszystko. – W najbliższych dniach oświetlenie zostanie uzupełnione aktywnym oznakowaniem jezdni, tzw. kocimi oczkami – zapowiada Jędrzek. W jezdni wmontowane mają być odporne na uszkodzenia lampy pulsujące żółtym światłem. **(DRS)**

Szybciej z Lublina do Warszawy

Mnij utrudnień i objazdów na budowanej drodze ekspresowej S17 z Lublina do Warszawy. – Wykonawca dwóch odcinków S17 wprowadza zmiany w organizacji ruchu. Wolę Ducką i Ostrowik omijamy korzystając z nowej jezdni przyszłej ekspresówki. Przełożono również ruch na jedną jezdnię obwodnicy Kołbieli. Na całej trasie obowiązuje ograniczenie prędkości do 60 km/h i zakaz wyprzedzania pojazdów. Jutro dalsza część zmian. Za lotniskiem w Góraszce w stronę Lublina pojedziemy korzystając z jednej jezdni przyszłej S17 – informuje GDDKiA.

W Kołbieli kierowcy jadąc jedną jezdnią przyszłej S17, dojadą do tymczasowego ronda na skrzyżowaniu z drogą krajową nr 50. Taka organizacja ma obowiązywać prawdopodobnie do marca 2020. Wtedy planowane jest oddanie do użytku wiaduktu w ciągu drogi krajowej nr 50 nad S17 (jak informuje GDDKiA, skorzystają z niego jadący w tranzyście). Dwujezdniową obwodnicą Kołbieli kierowcy powinni pojechać we wrześniu 2020 r. Wtedy powinny być już też zakończone prace na odcinku od węzła Lubelska do obwodnicy w Kołbieli (ma to nastąpić w połowie 2020). **(ŁM)**

Radosnych Świąt

Życzenia rodzinnych, radosnych i spokojnych Świąt Bożego Narodzenia oraz wszelkiej pomyślności w nadchodzącym roku

składa
dr Grzegorz Czelej
senator RP

P4078

MPWIK
LUBLINIE
Rok zał. 1899

ŚWIĄT WYPEŁNIONYCH RADOŚCIĄ I MIŁOŚCIĄ, NIOSĄCYCH SPOKÓJ I ODPOCZYNEK. NOWEGO ROKU SPEŁNIAJĄCEGO WSZELKIE MARZENIA, PEŁNEGO OPTYMIZMU, WIARY, SZCZĘŚCIA I POWODZENIA

ŻYCZĄ

ZARZĄD I PRACOWNICY
MPWIK SP. Z O.O. W LUBLINIE

TJ2169

Górami w sprawie górki aktywiści czy Ratusz?

BATALIA W czwartek rozpatrzone zostały obie skargi na uchwałę Rady Miasta dopuszczającą budowę bloków na górkach czechowskich. Aktywistów przeciwnych zabudowie wsparł znany warszawski aktywista Jan Śpiewak. – Przyjechałem, bo w całej Polsce dzisiaj w miastach rządzą deweloperzy – wyjaśnia działacz

Dominik Smaga

Budowę blokowisk na górkach dopuszcza uchwalone przez radnych studium przestrzenne, czyli dokument określający przeznaczenie poszczególnych obszarów miasta. Uchwała wyznaczyła na górkach kilka stref pod zabudowę wielorodzinną.

– Studium nie powinno być uchwalone w takim momencie, w takiej formie i w taki sposób – mówiła Magdalena Wolanowska, mieszkanka Lublina, która jako pierwsza zaskarżyła uchwałę do sądu. Drugą skargę złożył były wojewoda Przemysław Czarnek (PiS).

Wczoraj sąd rozpatrzył obie skargi. Najpierw zajął się argumentami Wolanowskiej, która twierdzi, że radni naruszyli prawo uchwalając studium, bo uwagi zgłoszone przez mieszkańców rozpatrzyli w zbiorczym głosowaniu. Jej zdaniem radni powinni też poczekać z decyzją na zamówiony przez Ratusz – i według jego

zapewnień wciąż niegotowy – raport naukowców o walo-rach przyrodniczych górki czechowskich.

– Studium bez tego dokumentu nie powinno być uchwalone – stwierdziła Wolanowska. – Są już głosy, że tam, gdzie studium dopuszcza zabudowę, tam najprawdopodobniej nie powinno jej być.

Ratusz nie zgadza się z tymi zarzutami. Przekonuje, że przepisy pozwalają na łączne rozpatrzenie uwag, a projekt studium uzyskał przed głosowaniem wszystkie wymagane prawem uzgodnienia i opinie. Kwestionuje też samą skargę.

– Skarżąca nie wykazała, jaki jej indywidualny interes został naruszony – przekonywał w sali rozpraw Zbigniew Dubiel, prawnik Ratusza. Innego zdania był prawnik reprezentujący autorów skargi i powołuje się na prawo ochrony środowiska. – W tej sprawie interes prawny miałby każdy mieszkaniec Lublina – mówił Mateusz Kornat. Sama skarżąca



Jan Śpiewak (w środku) namawiał wczoraj lubelskich aktywistów, by sprawą górki czechowskich zainteresowali Centralne Biuro Antykorupcyjne, ale nie wiadomo jeszcze, czy takie zawiadomienie złożą. – Jest to sprawa, nad którą mamy się zastanowić, którą należy bardziej zbadać – stwierdziła Magdalena Długosz (z prawej) z Lubelskiego Ruchu Miejskiego

FOT. JAN ŚPIEWAK/FACEBOOK.COM

tłumaczyła, że urbanizacja górki przyczyni się do pogorszenia stanu powietrza: – Nietrudno sobie wyobrazić, co się stanie z tym terenem, jeżeli dopuścimy tam zabudowę.

Prawniki Wolanowskiej złożył dzisiaj w sądzie wiele

wniosków dowodowych, m.in. o ujawnienie wspomnianego już raportu naukowców, czy też o dołączenie do akt raportu z inwentaryzacji chomików europejskich żyjących na górkach i uznanych za gatunek zagrożony wyginięciem.

Sąd odmówił dopuszczenia wszystkich jego wniosków. – Nie przyspiesza postępowania – uzasadniał sędzia Bogusław Wiśniewski. – Większość tych dokumentów znajduje się w aktach sprawy.

– Trochę na tej sali zawiąło PRL-em. Fakt, że sąd odrzuca kilkanaście wniosków dowodowych i uzasadnia, że przedłużyłoby to postępowanie, jest dla mnie czymś wstrząsającym – komentował po rozprawie warszawski aktywista Jan Śpiewak, który przyjechał wesprzeć lubelskich działaczy przeciwnych zabudowie górki – Przyjechałem, bo te problemy, które są w Lublinie, są podobne w Warszawie i innych miastach.

W całej Polsce w miastach rządzą deweloperzy, a nie wybrane w demokratyczny sposób władze. Te władze stają się klientami

deweloperów, zamiast reprezentować interes publiczny.

Wyrok w sprawie skargi złożonej przez mieszkankę Lublina ma być ogłoszony przez sąd w poniedziałek, 30 grudnia. Tego dnia mamy też poznać wyrok w sprawie drugiej skargi, złożonej przez wojewodę Czarnek, którego zdaniem radni nie wyważyli interesu właściciela górki i interesu mieszkańców. Wojewoda oczekuje stwierdzenia nieważności uchwały tylko w części dotyczącej górki.

Również z tą skargą nie zgadza się Ratusz, który twierdzi, że interesy wyważono właściwie, a wojewoda nie wskazał nawet, która konkretnie część uchwały powinna być unieważniona. Prawniki miasta przypominają też, że wojewoda nie znalazł wcześniej podstaw do stwierdzenia nieważności studium.

— R E K L A M A —

ZAGRODOWY

Wszystkim Klientom

składamy życzenia spokojnych i radosnych

Świąt Bożego Narodzenia

oraz pomyślności i sukcesów w Nowym Roku.

Zarząd i pracownicy Sedar S.A.

Zapraszamy do naszego Sklepu Firmowego.

W naszej ofercie znajdą Państwo m.in. : Kurczaka Zagrodowego, Kurczaka Kukurydzianego, Perliczkę, Kaczkę oraz Gęś.

Serdecznie zapraszamy ul. Radzyńska 3, Międzyrzec Podlaski.

Godziny otwarcia: poniedziałek – piątek 5.00-17.00, soboty 8.00-13.00.

Zmiany na skrzyżowaniach

NA DROGACH Miasto zmienia organizację ruchu koło pl. Bychawskiego. Nowe oznakowanie będzie podobne do tego, które obowiązywało podczas przebudowy ronda przy Gali, gdzie jeszcze w tym roku ma być włączona sygnalizacja. Nie będzie za to zmian na ul. 1 Maja, gdzie wielu kierowców łamie prawo, jadąc wprost na pieszych

Dominik Smaga

Nie łamiąc przepisów z ul. 1 Maja można wyjechać tylko w prawo (do pl. Bychawskiego) lub lewo (w ul. Wolską). Wiele kierowców nie przejmuje się znakami i jadą na wprost w ul. Kunickiego.

– Stwarza to poważne zagrożenie, ponieważ w tym samym czasie zielone światło mają piesi – alarmuje nas Czytelnik. Rzeczywiście, sygnalizacja jest zaprogramowana tak, że równocześnie z zielonym światłem dla samochodów wyjeżdżających z ul. 1 Maja zapala się zielone dla pieszych przechodzących przez ul. Kunickiego. Nie byłoby to problemem, gdyby kierowcy przestrzegali przepisów.

Zajęcie dla drogowki

Jadących na wprost jest wielu. – Kierowcy, gdy widzą dużą liczbę pieszych, zazwyczaj orientują się, co zrobili, ale i tak jest za późno – relacjonuje Czytelnik. – Byłem świadkiem, jak dwóch pieszych było prawie przejechanych. Ledwo uciekli przed maską pojazdu, a kierowca odjechał, zapewne przekonany o swojej racji. – Przyglądamy się tej ulicy i będziemy reagować na wykroczenia – deklaruje Kamil Gołbiowski,



Wczoraj na ul. 1 Maja pojawili się robotnicy, którzy zdzierali z asfaltu żółte, tymczasowe oznakowanie. Ratusz zapowiada, że nie przywróci tu możliwości jazdy na wprost

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

ski, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji.

Wczoraj na ul. 1 Maja pojawili się robotnicy, którzy zdzierali z asfaltu żółte, tymczasowe oznakowanie. Ratusz zapowiada, że nie przywróci tu możliwości jazdy na wprost. – Kierowcy będą mogli skręcać w prawo lub lewo – mówi Dariusz Działo, dyrektor Wydziału Zarządzania Ruchem Drogowym i Mobilnością w Urzędzie Miasta. Tłumaczy, że umożliwiając jazdę prosto trzeba by skrócić zielone światło kierowcom wyjeżdżającym z innych ulic.

Co jeszcze tutaj zmienia

Utrzymany ma być obecny podział pasów ruchu na jezdni pl. Bychawskiego prowadzącej w stronę ul. Kunickiego. Prawy pas będzie przeznaczony dla skręcających w prawo, środkowy dla jadących w prawo lub na wprost, a lewy posłuży jadącym prosto lub w lewo. Inaczej ma być za to zaprogramowana sygnalizacja świetlna.

– Do końca roku wprowadzone zostaną zmiany w organizacji ruchu na zjeździe z pl. Bychawskiego w ul. Lubelskiego Lipca '80 na odcinku od ul. Kunickiego – zapowiada Grzegorz Jędrzek z biura prasowego w lubelskim

Ratuszu. – Projekt dla tego odcinka zakłada wydłużenie wydzielonego pasa ruchu dla skręcających w lewo w ul. Lubelskiego Lipca '80. Celem tej zmiany jest podniesienie poziomu bezpieczeństwa i zwiększenie przepustowości lewoskrętu.

Mniej zadowoleni mogą być kierowcy na rondzie obok Gali. Na razie sygnalizacja działa tu w trybie pulsującego żółtego światła i ruch odbywa się płynnie. Niebawem światła mają być przełączone w tryb kolorowy. Kiedy to nastąpi? – Do końca roku – zapowiada Jędrzek.

Wigilia przed wigilią

Wniedzielę lublinianie spotkają się przy świątecznym stole. Wigilia Starego Miasta zacznie się od koncertu przy szopce i życzeń, później będzie msza u dominikanów, a po niej wspólne biesiadowanie. Można jeszcze przekazać upominki, z których zostaną przygotowane paczek dla dzieci.

– Planowaliśmy przygotować 300 paczek dla dzieci, ale może uda się zrobić ich jeszcze więcej – mówi o. Krzysztof Modras, przeor lubelskich dominikanów.

Rzeczy do paczek – słodycze, zabawki, książki i przybory szkolne można składać w zakrystii lub sklepiku na furcie.

Tegoroczna XX Wigilia Starego Miasta rozpocznie się o godz. 15 od koncertu zespołu Sławniacy przy szopce bożonarodzeniowej przed dawnym „pedetem”. Po koncercie, ok. godz. 15.30, lublinianie złożą sobie życzenia i przejdą do bazyliki dominikanów, aby wspólnie się

pomodlić. Msza w intencji mieszkańców miasta celebrowana przez biskupa Mieczysława Cisiego rozpocznie się o godz. 16.

Po mszy lublinianie spotkają się przy wigilijnym stole – ustawionym przed bazyliką i podzielą się opłatkiem i wspólnie zjedzą świąteczny posiłek. W trakcie wieczery mikołaje będą rozdawać dzieciom prezenty. (AA)

KOLEDOWANIE W SZOPCE

Do 12 stycznia w szopce przed pedetem będą kłedować zespoły i grupy m.in. z lubelskich szkół i przedszkoli. Np. dzisiaj wystąpią Królewskie aniołki z Przedszkola Król Maciuś I, a także dzieci z Przedszkola z ul. Przyjaźni. Będzie można posłuchać także Chóru Laudate Dominum, Lubelskiego Babiego Łata i grup z Prywatnej Szkoły Rytm i Melodia. Szczegółowy program znajduje się na stronie internetowej Urzędu Miasta Lublin.

Z Lublina na południe

FlixBus uruchomił nowe połączenie z Warszawy do Medyki (woj. podkarpackie) przy granicy z Ukrainą. Linia będzie kursować także przez Lublin.

Linia dzienna 1251 oraz nocna N1251 rozpocznie swój kurs w Warszawie. Potem zatrzymuje się w Lublinie, Biłgoraju, Przeworsku, Jarosławiu i Przemyśle.

W Lublinie autobusy stają na Dworcu Autobusowym i kursują codziennie. Podróż ze stolicy Lubelszczyzny do Medyki trwa 4 godz. i 25 min. Bilety są dostępne na stronie flixbus.pl, w aplikacji mobilnej oraz w stacjonarnych punktach sprzedaży. Ich ceny zaczynają się od 19,99 zł.

(KYU)

REKLAMA

Świąt wypełnionych
radością i miłością,
niosących spokój i odpoczynek.
Nowego Roku spełniającego
wszelkie marzenia,
pełnego optymizmu, wiary,
szczęścia i powodzenia życzy

Zarząd i Pracownicy „MPK Lublin” Sp. z o.o.



Wesołych Świąt

P4070

in710

OGŁOSZENIE

Syndyk masy upadłości Tomasza Mazurka prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą „Przedsiębiorstwo Wielobranżowe PROMARKET” w Drzewcach

**sprzedaż z wolnej ręki,
w drodze wyboru najkorzystniejszej oferty,**

1. prawo własności nieruchomości gruntowej - działki gruntu o numerze ewidencyjnym nr 376/6 zabudowanej domem jednorodzinny, zlokalizowanej w miejscowości w Drzewce, gminie Nałęczów, obręb 7-Drzewce, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr LU1P/00092286/4 za cenę nie niższą niż 350 000,-zł.

Warunkiem uczestnictwa w postępowaniu jest:

1. złożenie oferty w biurze syndyka Doroty Dobrowolskiej, ul. Budowlana 50 lok. 109, 20-469 Lublin, w terminie do 30 stycznia 2020r. do godz. 12.00 w zapieczętowanej, nieprzezroczystej kopercie, która winna być umieszczona również w nieprzezroczystej zamkniętej większej kopercie z adnotacją na obu kopertach: **„OFERTA – NIERUCHOMOŚĆ – IX GUP 88/18”** z dopiskiem **„NIE OTWIERAĆ”**. Syndyk zastrzega, iż liczy się data wpływu oferty, a nie data wysyłki listem poleconym,

2. wniesienie wadium w wysokości 10% ceny wywołania. Wadium należy wpłacić na rachunek bankowy Sprzedającego prowadzony w Credit Agricole Bank Polska S.A o numerze **02 1940 1076 3195 0802 0000 0000,**

Oferta winna spełniać wymogi formalne określone w Regulaminie sprzedaży.

Z Regulaminem sprzedaży i przedmiotem sprzedaży oraz operatem szacunkowym oferty mogą zapoznać się po uprzednim uzgodnieniu terminu w biurze syndyka w Lublinie przy ul. Budowlanej 50 lok. 109, nr tel. kom. **515 476 584, 515 476 638,** w dni robocze w godz. od 9.00-15.00. Syndyk zastrzega sobie: prawo swobodnego wyboru oferty, unieważnienia postępowania na sprzedaż w całości lub części bez podania przyczyn, prawo przeprowadzenia licytacji wśród oferentów w celu uzyskania najkorzystniejszego dla masy upadłości rozstrzygnięcia.

Krasnystaw

Wesołych Świąt oraz Szczęśliwego Nowego Roku!

życzy Zarząd OSM Krasnystaw



Peron czeka na pociągi

ALARM 24 Po długim remoncie pociągi wróciły na trasę z Lublina do Warszawy przez Dęblin. Nasz czytelnik pyta czy w związku z tym „linia zastępcza” przez Radzyń Podlaski zostanie utrzymana. W czerwcu 2017 po ponad 20 latach przerwy na stacji w Bednie Radzyńskim znów zatrzymał się pociąg. Na czas remontu linii nr 7 z Lublina do Warszawy PKP wyznaczyło objazd linią kolejową nr 30 z Lublina przez Lubartów, Parczew, Radzyń i Łuków do Warszawy. Przy okazji kolejowa spółka zmodernizowała też peron.

– Co teraz gdy pociągi wróciły na trasę z Lublina do Warszawy przez Dęblin? – zastanawia się nasz czytelnik z Radzyna Podlaskiego.

Kolejowa spółka uspokaja.

– Trasa Warszawa-Łuków-Lubartów-Parczew-Lublin będzie dostępna dla przewoźników, nic nie stoi na przeszkodzie, by także tą trasą kursowały pociągi. Utrzymanie kursów zależy od nich – mówi Mirosław Siemieniec, rzecznik prasowy PKP Polskich Linii Kolejowych. Plany PKP na tę trasę są ambitne.

– PKP PLK zrewitalizują linię kolejową nr 30 na odcinku Lubartów-Parczew. Obecnie przygotowywany jest projekt. Pierwsze prace budowlane zaplanowano w przyszłym roku – zapowiada rzecznik. Dzięki przebudowie torów, pociągi pasażerskie przyspieszą na tym odcinku do 120 km/h. (EB)

Mieszkańcy nie chcą kurników. Wójt też

KAMIENICZNE Wójt gminy Biała Podlaska zamierza wydać negatywną decyzję o warunkach zabudowy dla olbrzymich kurników w miejscowości Kamieniczne pod Białą Podlaską. W całej gminie o taką zgodę stara się aż siedem przemysłowych ferm

Ewelina Burda

Inwestycji sprzeciwiają się okoliczni mieszkańcy.

– Nie chcemy takiej inwestycji ze względu na fetor. Poza tym, kurniki mają być zlokalizowane niecałe 100 metrów od zabudowań mieszkalnych – tłumaczy Beata Sorbian z pobliskiego Wilczyna.

Ferma ma się składać z 8 kurników, w których zmieści się 600 tys. kur.

– Nasze nieruchomości tracą na wartości. Ludzie nie chcą się już tu budować. My chcemy aby gmina się rozwijała, a nie żeby była zagłębiem smrodu – zaznacza Sorbian. Mieszkańcy boją się też zniszczenia drogi dojazdowej.

W sierpniu gmina wydała tzw. decyzję środowiskową.

– Nie było innego wyjścia, ponieważ pozytywne opinie wydali zarówno sanepid, jak i Urząd Marszałkowski oraz Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Lublinie – przyznaje Wiesław Panasiuk, wójt gminy Biała Podlaska.

Kolejny etap to decyzja o warunkach zabudowy. I w tym przypadku wójt zamierza wydać decyzję negatywną.

– Aspekt społeczny jest bardzo ważny. Musimy wsłuchiwać się w głosy płynące od



Spotkanie w urzędzie gminy na komisji rolnictwa

FOT. EVELINA BURDA

mieszkańców – podkreśla Panasiuk. – To inwestycja nie jest typu zagrodowego tylko przemysłowego – podkreśla wójt.

Poza tym, obecnie do gminy wpłynęło w sumie 7 wniosków na budowę kurników

– Wszystko to wielkie inwestycje. Jest to spowodowane zapotrzebowaniem firmy Wipasz, która uruchomiła zakład w Międzyrzeczu – przypuszcza wójt.

Arkadiusz Bojczuk, gminny urbanista, podaje jeszcze jeden argument przeciwko takim kurnikom.

– Nie zgadzamy się, że jest to inwestycja zagrodowa. Kurniki nie spełniają wymogów tzw. dobrego sąsiedztwa. W pobliżu nie ma innych ferm hodowlanych – tłumaczy Bojczuk.

Inwestorem jest Karol Bąk, który o sprawie nie chce rozmawiać. Odsyła do dokumentów przesłanych gminie. W piśmie czytamy m.in. że kwestionuje on argumentację wójta „uznając ją za nieprzekonywującą oraz godzącą w chronione prawem dobra osobiste i słuszne

interesy towarowych gospodarstw rolnych”. Bąk wysłał w tej sprawie pismo również do Ministerstwa Rolnictwa. Przypomnijmy że jego rodzina chce w Wońcu i w Roskoszy postawić chlewnie. Tam mieszkańcy również protestują.

– Myślę że odmowa ucieszyła mieszkańców. Inwestor zawsze może się odwołać – komentuje Tomasz Wołowik, radny gminy Biała Podlaska.

Bąk już uprzedził gminę, że swoich praw będzie dochodził w sądzie.

GABINETY PROFESORÓW

LUBLIN, ul. Krucza 5, tel. 81 53 208 28

Dr A. Ciołko, chirurg sp.urolog, chor. ukł. mocz. nietrz. mocz., czwartek 15.00

Prof. K. Celiński, choroby przew. pokarmowego (gastrolog), wtorki 15.00

Prof. dr hab. H. Cichoż-Lach, choroby przew. pokarm. (gastrolog), piątki 13.00

Dr n. med. A. Durda choroby płuc i oskrzeli, astma, wtorki 15.00

Prof. W. Gołąbek, choroby uszu, nosa, gardła, krtani, wtorki 12.00

Dr n. med. W. Karakuła, chirurg naczyniowy, piątki 14.30

Dr n. med. T. Łopatynski, spec. chirurgii ogólnej, endokrynolog, czwartki 15.00

Prof. dr hab. K. Morshed, spec. otolar., zespół bezdechów, poniedziałki 13.30,

Dr hab. M. Olajosy, psychiatra, poniedziałki 13.30

Prof. W. Polkowski, chirurg-onkolog, czwartek 14.00

Prof. dr hab. n. med. J. Perzyński, psychiatra, czwartki 14.00

Lek. med. K. Piecyk, ortopeda, traumatolog, wtorki 17.00

Prof. B. Skrzydło-Radomańska, choroby przew. pokarmowego, pon. 15.00

Prof. M. Słomka, gastrolog, środy 12.00

Prof. Z. Stelmasiak, choroby układu nerwowego (neurolog), czwartki 16.00

Lek. med. E. Stępień, reumatolog, poniedziałki 10.30

Prof. L. Szewczyk, pediatra, endokrynolog, diabetolog, środy 14.00

Dr M. Turkiewicz, kardiolog, diabetolog, środy 12.00

*Wszystkim
naszym wiernym pacjentom,
którzy od lat zawierzali nam
i oddali sprawy swojego zdrowia
najlicniejszej w Polsce
grupie pracujących wspólnie
profesorów medycyny
życzenia zdrowych i spokojnych świąt
składają
„Gabinety Profesorów”
ul. Krucza 5*

<http://gabinetyprofesorow.lublin.pl>



„W NOC WIGILIJNĄ, W BLASKU ŚWIEC
MELODIA KOŁĘD PŁYNIE W MROK ...”

Życzymy cudownych Świąt,
ciepłych w sercu,
zimowych na zewnątrz,
Świąt dających odpoczynek
oraz nadzieję
na Nowy Rok

Dyrekcja i Pracownicy
ZARZĄDU TRANSPORTU
MIEJSKIEGO W LUBLINIE



Los rzucił go w środek dramatu

NA RATUNEK Był pierwszy na miejscu tragedii. Reanimował ciężko ranną ofiarę wypadku. – Staralem się jak najlepiej pomóc, zatrzymać w niej ostatnią cząstkę uciekającego życia. Niestety się nie udało

Dla Tomasza Kazimierczaka, dyrektora Stacji Ratownictwa Medycznego w Chełmie, miał to być zwykły dzień.

– Telefony od rana, dwa spotkania z pracownikami, potem wyjazd do Lublina, gdzie miałem parę rzeczy do załatwienia w Urzędzie Marszałkowskim. Chciałem się uwinąć maksymalnie do godz. 16, bo potem i tak bym nic już nie załatwił.

Po godz. 15 był już w drodze do Chełma. Trasa nie była zatłoczona. Jezdnia sucha, zapowiadało się 45 minut spokojnej jazdy. – Najpierw

szarówka, później szybko zrobiło się ciemno – opowiada Kazimierczak.

– Wszystko potoczyło się bardzo szybko. Nie widziałem momentu potrącenia tej kobiety, przerażony patrzyłem jak auto przejeżdża po człowieku. Dzieliła nas spora odległość, więc mogłem wyhamować i zatrzymać samochód. W biegu dzwoniłem po pomoc. Pierwszy znalazłem się przy leżącej na jezdni starszej pani – opowiada Tomasz Kazimierczak. – Najpierw skupiłem się na ocenie stanu rannej, potem przystąpiłem do resuscytacji. Nie wiem skąd się wzięła u mnie zimna krew

z jaką wykonywałem wyuczone czynności, w duchu dziękując Bogu za szkolenia z pierwszej pomocy, którymi nas, pracowników biurowych, bezlitośnie katowali koledzy z pionu medycznego naszej stacji. Wokół zrobiło się tłoczno, auta stały tak, że zablokowały ruch na trasie. Ktoś świecił reflektorem, potem podeszła do mnie kobieta, lekarz i przejęła ciężko ranną.

Poszkodowana kobieta miała 78 lat, jej stan był od początku bardzo ciężki – potrącił ją samochód, a zaraz po tym przejechało ją drugie auto. Kobieta niestety zmarła.

– Zrobiliśmy wszystko, co w ludzkiej mocy, żeby jej pomóc. Szkoda, że się nie udało – mówi Kazimierczak. – Zawsze uważałem ludzi, z którymi pracuję - zespół ze Stacji Ratownictwa Medycznego w Chełmie - za ludzi wyjątkowych, oddanych pracy, najwyższej klasy profesjonalistów, a po godzinach, świetnych kolegów i koleżanki z pracy. Nagle sam znalazłem się na ich miejscu, w obliczu niewyobrażalnego ludzkiego bólu i cierpienia, kiedy trzeba stanąć na wysokości zadania i robić wszystko dla ratowania życia. I mój szacunek

do nich jest teraz jeszcze większy.

Do wypadku doszło 11 grudnia, po godz. 16 w miejscowości Bezek (gm. Siedliszcze) na DK nr 12 między Lublinem a Chełmem. Jadący nissanem 63-letni mieszkaniec gminy Kamień potrącił znajdującą się na jezdni kobietę. Następnie na poszkodowaną najechał kolejny samochód - volkswagen passat.

Jak poinformowali policjanci, piesza nie miała na sobie żadnych elementów odbłaskowych, a do zdarzenia doszło w miejscu bez oświetlenia. Kierowcy nissana i volkswagena byli trzeźwi. **WOJCIECH ZAKRZEWSKI**

Były marszałek działał zgodnie z prawem

POLITYKA Prokuratura umorzyła śledztwo w sprawie przeciwko byłemu marszałkowi województwa lubelskiego Sławomirowi Sosnowskiemu (PSL). Zawiadomienie złożył burmistrz Radzyna Podlaskiego Jerzy Rębek (PiS). Miało to związek z nieprzyznaniem miastu 10 mln zł dofinansowania na rewitalizację pałacu Potockich. We wrześniu 2018 na konferencji prasowej ówczesny marszałek poinformował media, że wniosek miasta na dotację nie przeszedł oceny formalnej. Zdaniem Rębka, marszałek złamał prawo udostępniając dokumentację dotyczącą wniosku jeszcze przed

zakończeniem konkursu. – Pracownicy Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego naruszyli przepis ustawy o zasadach realizacji programów w zakresie polityki spójności finansowanych w perspektywie finansowej. Do czasu rozstrzygnięcia konkursu nie podlegają udostępnieniu dokumenty i informacje wytworzone lub przygotowane w związku z oceną wniosków – tłumaczył wówczas burmistrz. – Wszystko wskazuje na to, że naruszenie to było świadome i nakierowane na uzyskanie korzyści politycznych w związku z kampanią wyborczą – twierdził. Sprawę skierował do prokuratury, ale ta w listopadzie

umorzyła śledztwo. Śledczy badali sprawę w kierunku ewentualnego przekroczenia uprawnień przez funkcjonariusza publicznego Urzędu Marszałkowskiego i działania na szkodę interesu miasta Radzyna Podlaskiego. – Prokurator ustalił, że nie doszło do zrealizowania znamion czynu zabronionego – informuje Bartosz Frąk, szef Prokuratury Lublin-Południe. Przypomnijmy, że obecnie miasto liczy na 22 mln zł dotacji na rewitalizację zabytkowego pałacu. Burmistrz podpisał z Urzędem Marszałkowskim preumowę zabezpieczającą unijne środki na ten cel. **(EB)**



*Zdrowych i spokojnych Świąt Bożego Narodzenia spędzonych w rodzinnym gronie!
Niech nadchodzący 2020 rok będzie dla Państwa czasem satysfakcji z plonów i pracy, w gospodarstwie.
Wesołych Świąt i Szczęśliwego Nowego Roku*

życzy **WANICKI AGRO**

Autoryzowany dealer



Wola Piasecka 107 | Sitaniec 463C | Pułankowice 91

tel. 721 224 444 | www.agro.wanicki.pl

P4061

Najserdeczniejsze życzenia z okazji Świąt Bożego Narodzenia
spędzonych w rodzinnej atmosferze
oraz wielu sukcesów w nadchodzącym Nowym Roku

życzy

CEMEX Polska



Tani asfalt na wszystkie drogi gruntowe

ŚWIDNIK To ma być sposób na kurz i błoto na drogach gruntowych, których w mieście jest ponad 20 kilometrów. Technologia zastosowana na ul. Malinowej zostanie powtórzona na innych gruntówkach w mieście. Roboty ruszą wiosną

Agnieszka Antoń-Jucha

Co tydzień spotykamy się z mieszkańcami, którzy skarżą się na stan dróg gruntowych. Bo albo się kurzy, albo jest błoto – mówi Marcin Dmowski, zastępca burmistrza Świdnika. – W przyszłym roku chcemy ten problem rozwiązać.

Pomóc w tym mają pracownicy spółki Pegimek, którzy wyremontują niemal wszystkie gruntówki w mieście. Urzędnicy chcą te prace wykonać poprzez tzw. zamówienie „in-house”. – Czyli przy pomocy miejskiej spółki. Będzie to 30 proc. taniej w porównaniu do cen na rynku – podkreśla Dmowski.

Asfaltowaniem ma się zająć specjalna grupa. – Powstała w zakładzie robót drogowych, zatrudniliśmy wysokiej klasy fachowca – tłumaczy Jerzy Irsak, prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego Pegimek. – Natomiast w styczniu wyślemy naszych pracowników na szkolenia, a kilka osób jeszcze zatrudnimy. Tak, aby powstała grupa drogowa



Testowe asfaltowanie zaczęło się od ul. Malinowej. W środę końcówkę robót mogli obserwować dziennikarze

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

z prawdziwego zdarzenia. Testowe asfaltowanie zaczęło się od ul. Malinowej. W środę końcówkę robót

mogli obserwować dziennikarze.

– Recykler to maszyna, która zbiera kilkadziesiąt

centymetrów istniejącej już podbudowy i miesza to z cementem – tłumaczy prezes PK Pegimek. – W ten sposób

tworzy się podbudowa pod drogę, na którą kładziemy warstwę wyrównującą, a później kilkucentymetrową war-

stwę asfaltu. To bardzo tania i bardzo szybka technologia. Praktycznie ok. 90 proc. dróg gruntowych w Świdniku nadaje się pod tą technologię.

Wykonana w tej sposób nawierzchnia nie będzie docelowa.

– Ma służyć mieszkańcom do momentu wykonania drogi z pełną infrastrukturą: oświetleniem i chodnikami – zaznacza Dmowski. – Żeby wykonać wszystkie drogi w pełnej infrastrukturze potrzebowalibyśmy ok. 150 mln zł, a budżet Świdnika wynosi 280 mln zł, przy czym poza drogami są setki innych potrzeb – tłumaczy.

Tymczasem na asfaltowanie ok. 20 km gruntówek miasto chce przeznaczyć 5 mln zł.

– Najpierw będą wykonywane ulice, przy których mieszka najwięcej osób – zaznacza Dmowski. – Podobną zasadą kierowaliśmy się utwardzając drogi kruszywem (ok. 20 km dróg zostało w ten sposób utwardzonych za łączną kwotę 800 tys. zł). Teraz przechodzimy do recyklerowania tego i ułożenia warstwy asfaltu.

Idą święta. Kwitną baze

Zamiast świerka przywiozłem wam na święta baze – stwierdził wchodząc w czwartek do naszej redakcji Zbigniew Krążel. Mieszkaniec Syczyna odwiedza nas regularnie przynosząc różne przyrodnicze ciekawostki. Tym razem to gałązki bazi. Wiele fisek jeszcze nie popękało, ale

z kilku wystają szare kotki. – To zaskakujące. Widać jaka to zmiana klimatu zaszła – mówi pan Zbigniew, który kwitnące baze zerwał przy drodze Syczyn-Cyców. – Takiego ciepłego grudnia nie pamiętam. Zresztą cały rok był wyjątkowy. Grzyby zbierałem w tym roku jeszcze w listopadzie.

ASK



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Na własną firmę i odkrzaczanie wałów

PIENIĄDZE Startują dwa nowe programy, które pomogą 834 osobom bezrobotnym wejść na rynek pracy. Do wydania jest ponad 10 mln zł

W naszym województwie mamy 30-35 proc. zarejestrowanych osób bezrobotnych do 30. roku życia. Od lat przyczyny tego są takie same: brak doświadczenia oraz nieodpowiednie kwalifikacje do stanowisk pracy, jakie oferują pracodawcy – omówi Piotr Gałkowski, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Rykach.

W powiecie ryckim jest 513 bezrobotnych. Dyr. Gałkowski szacuje, że nowe projekty pomogą wejść na rynek pracy 40 osobom.

Program „Młody przedsiębiorczy” adresowany jest

do ludzi do 30. roku życia, zarejestrowanych w jednym z 19 powiatowych urzędów pracy. Na szkolenia, środki na rozpoczęcie działalności gospodarczej, staże, refundację pracodawcom kosztów wyposażenia stanowisk pracy oraz bony: stażowe, na zasiedlenie, szkoleniowe i zatrudnieniowe jest prawie 6 mln zł. Z programu skorzysta 431 osób.

W całym województwie bezrobotnych jest ponad 60 tys. osób. – Nie ma się czym chwalić, ale woj. lubelskie dzierży prym w zakresie utrudnień związanych z rynkiem pracy dla młodych – przyznaje Andrzej Prusz-

kowski, dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Lublinie.

Drugi z programów - „Drogi-Mosty-Rzeki” - dedykowany osobom bezrobotnym o niewysokich kwalifikacjach, organizowany jest już po raz czwarty. W tej edycji weźmie w nim udział prawie 400 osób. Przeznaczono na nią ponad 4 mln zł.

Uczestnicy projektu zadają o utrzymanie ładu i porządku poprzez porządkowanie terenów zielonych, dróg i przystanków na terenie miast i gmin, sprzątanie rowów przydrożnych oraz likwidację „dzikich” składowisk odpadów w lasach.

Będą również wykonywać prace polegające na udrażnianiu kanałów i rzek, utrzymaniu wód służących rolnictwu oraz usuwaniu krzaków i porostów z wałów przeciwpowodziowych.

– Jest to program bardzo społecznie przydatny, nie tylko dlatego, że oferuje zatrudnienie, ale także dlatego, że osiągniemy pewne efekty w zakresie infrastruktury i ekologii. Wierzymy, że takie działania w znaczący sposób poprawiają stan techniczny urządzeń melioracyjnych oraz estetykę przestrzeni – zapowiada kierownictwo WUP.

DOMINIKA TWOREK

Budowa ruszy wiosną

ZAMOŚĆ Na początku roku rozpocznie się budowa zespołu mieszkalnego przy zabytkowej Starej Elektrowni w Zamościu. Projekt uzyskał właśnie prawomocne pozwolenie na budowę. Prace prowadzi firma Bartecki Development. – Elektrownia Park Residence położona będzie w sercu Zamościa, w bezpośrednim sąsiedztwie Starego Miasta wpisane na listę światowego dziedzictwa UNESCO – mówi Błażej Bartecki. – To idealne miejsce, dla tych, którzy chcą cieszyć się energią miasta i czerpać z zielonego serca Zamościa. Zespół mieszkaniowy składać będzie się z części północnej stanowiącej nową zabudowę

oraz południową – powstałą przez nadbudowę i przebudowę zabytku – Starej Elektrowni z 1925 roku. Inwestor zamierza stworzyć osiedle w otwartej na cztery strony świata spokojnej okolicy z widokiem na panoramę Starego Miasta, która na pewno nie zostanie przesłonięta inną zabudową. Na dachu budynku powstaną tarasy. Powstać ma w sumie 171 apartamentów oraz lokale usługowe. Pod budynkiem znajdzie się garaż podziemny oraz pomieszczenie na rowery i wózki. Lokatorzy będą korzystać z cichobieżnej windy. Autorem projektu jest warszawska pracownia Mateusz Tański MTA Architekci.

ASK



WIZUALIZACJA: MATEUSZ TAŃSKI MTA ARCHITEKCI

Za śmieci jak za mokre zboże

LUBARTÓW Od 1 lutego 2020 roku w Lubartowie wzrosną stawki za wywóz śmieci. Miesięczna opłata za osobę wyniesie od 6 do ponad trzydziestu złotych. Najniższa miesięczna stawka za 5-osobową rodzinę mieszkającą w bloku to 93,50 zł, z domku – 120,50 zł

PAWEŁ PUZIO

Śmieci z Lubartowa odbiera Związek Komunalny Gmin Ziemi Lubartowskiej. W minioną środę, na posiedzeniu członków związku przegłosowano podwyżkę stawek za odbiór śmieci. Ostatnio podniesiono ceny w kwietniu tego roku. Kolejne wejdą w życie 1 lutego 2020 roku.

Za śmieci więcej zapłacą wszyscy. Wysokość podwyżek zależy od liczby osób mieszkających w domu czy mieszkaniu i od tego czy segregują śmieci. Najniższa podwyżka wyniesie 6,10 groszy, najwyższa 33,30 zł na osobę.

– Jak każdemu mieszkańcowi nie podobają mi się podwyżki. Dlatego będę robił wszystko, aby złagodzić ich skutki – obiecuje Krzysztof Paśnik, burmistrz Lubartowa. Jak tłumaczy, zmusiły go „czynniki zewnętrzne”. – Mam tu na myśli znowelizowaną ustawę śmieciową, kosztowny system selektywnej zbiórki odpadów i wyższą opłatę

marszałkowską za składowanie śmieci, ale również coraz droższą energię i rosnącą płacę minimalną.

Za podwyżką było 3 z 4 przedstawicieli Lubartowa w Związku.

– Burmistrz Paśnik „odważnie” wstrzymał się od głosu. Sądymy, że jest to gra pod publiczność przed przyszłymi wyborami – mówi Elżbieta Wąs ze Stowarzyszenia Miasto Obywatelskie Lubartów.

– W marcu w swoim śmieciowym exposé burmistrz zapowiadał obniżki. Tymczasem tylko w przeciągu jednego roku śmieci zdrożały o 12 zł na osobę. Przy 5-cio osobowej rodzinie, to 762 zł rocznie mniej w portfelu, a ceny w Lubartowie są już wyższe niż te w Warszawie – dodaje Jacek Tomasiak, radny opozycyjny, prezes miejscowej Spółdzielni Mieszkaniowej, mieszkańiec Lisowa pod Lubartowem. Za podwyżkami głosowali radni Piotr Kusiak (PiS), Marek Polichańczuk (Wspólnota Lubartowska) i Jakub Wróblewski (Koalicja Obywatelska), którzy są w zarządzie ZKGZL.

Ile zapłaci 5-osobowa rodzina z gminy i miasta Lubartów

120,50 zł w domu
jedenorodzinnym z segregacją
93,50 zł w bloku z segregacją
361,50 zł w domu, bez segregacji
280,50 zł w bloku bez segregacji

Domki jednorodzinne - odpady segregowane

dziś 18 zł od osoby (do 5 osób)
– będzie 24,10 zł
dziś 17 zł od osoby (od 6 osób)
– będzie 23,10 zł

Domki jednorodzinne - odpady niesegregowane

dziś 39 zł od osoby (do 5 osób)
– będzie 72,30 zł
dziś 38 zł od osoby (od 6 osób)
– będzie 69,30 zł

Bloki - odpady segregowane

dziś 13 zł od osoby (do 5 osób)
– będzie 18,70 zł
dziś 12 zł od osoby (od 6 osób)
– będzie 17,70 zł

Bloki - odpady niesegregowane:

dziś 27 zł od osoby (do 5 osób)
– będzie 56,10 zł
dziś 26 zł od osoby (od 6 osób)
– będzie 53,10 zł



Bóg się rodzi! Moc truchleje!

Niech zatem miłość, radość i nadzieja zagospzczą w naszych sercach, domach i miejscach pracy.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia życzymy Państwu wszelkiej pomyślności. Niech będzie to czas wspólnego świętowania, czas przeżyty z rodziną i bliskimi.

Zapomnijmy o troskach dnia codziennego i tym, co może nas dzielić. Niech Wigilijny wieczór oraz święta upłyną nam w szczęściu i radości!

Życzymy Wam sukcesów i bożych łask w nowym, 2020 roku.

Radek

Włodzimierz Radek
przewodniczący Rady Miasta

Waldemar Jakson

Waldemar Jakson
burmistrz Świdnika

in220 47

ZDROWY Z Natury



Karpia hodujemy od wieków w ten sam sposób. Rośnie przez 3 lata w naturalnych stawach, gdzie robi i je co chce. Dzięki temu jest cennym źródłem łatwo przyswajalnego **białka, witamin, mikroelementów** i kwasów tłuszczowych **Omega-3**. Dlatego warto go podawać na stół, nie tylko od święta.

Smacznego!



Unia Europejska
Europejski Fundusz
Morski i Rybacki



Zapraszamy po karpia do naszych gospodarstw rybackich:

Gospodarstwo Rybackie Jakub Jarosz, Zbigniew Szwałek Głuska 3, Lublin, tel. 504 280 411
Gospodarstwo Rybackie Opole Lubelskie „Pustelnia” Wola Rudzka 34, Opole Lubelskie, tel. 668 815 097
Gospodarstwo Rybackie Dolina Huczwy Rybakówka Zimno, Łaszczów, tel. 600 293 594
Gospodarstwo Rybackie Bełzec ul. Lwowska 71, Tomaszów Lubelski, tel. 731 370 155
Gospodarstwo Rybackie „Samokłęski” Samokłęski Kolonia Druga 4, Kamionka, tel. 81 852 94 03
Gospodarstwo Rybackie „Topornica” Lipsko 18, tel. 84 671 38 02

TJ2158

Przedświąteczne emocje

MMA W sobotę w hali Globus odbędzie gala Thunderstrike Fight League 19 „Christmas Time”. Głównymi gwiazdami imprezy są Hubert Szymajda i Cezary Kęsik

To będzie wspaniały wieczór w lubelskiej hali Globus. Organizacja TFL szturmem zdobyła serca kibiców w regionie. Nic dziwnego, Jacek Sarna stawia głównie na zawodników z regionu. To on daje im możliwość zaprezentowania się na wielkich arenach i zrobienia dużej kariery. Przypomnijmy, że Michał Oleksiejczuk zaczynał w TFL, a obecnie jest jedną z ciekawszych postaci w UFC. Hubert Szymajda i Cezary Kęsik to aktualne gwiazdy TFL i obaj już dostąpili zaszczytu walki w KSW, jednej z najpotężniejszych federacji w Europie.

W walce wieczoru zobaczymy pochodzącego ze wsi Chrzążów pod Puławami Cezarego Kęsika. Popularny „Lubelski czołg” zmierzy się z Francisco Givago. 27-letni Brazylijczyk legitymuje się rekordem 7 zwycięstw i 4 porażek. W klatce pojawia się bardzo rzadko – w ostatnich dwóch latach stoczył tylko dwie walki. Po raz ostatni bił się w czerwcu, kiedy w 3 min pokonał swojego rodaka – Felipe Nicolau dos Santosa. – Jak dotąd nigdy nie miałem okazji walczyć z rywalami z Brazylii. To walczący naród z wielkimi tradycjami w sportach walki. Ta nacja jest nieprzewidywalna podczas walki. Muszę być czujny i skoncentrowany od same-



Sobotnia gala rozpocznie się o godz. 19

FOT. KRZYSZTOF MAZUR

go początku do końca. Zapraszam wszystkich kibiców do Lublina! Hala Globus jest dla mnie szczęśliwa i mam nadzieję, że święta w tym roku będą dla nas szczęśliwe – mówi Cezary Kęsik.

Kęsik to stosunkowo nowa postać na polskiej scenie MMA. Choć ma już 29 lat, to

długo walczył jedynie na galach TFL. Jego kariera poszła mocno do przodu dopiero w tym roku, kiedy pojawił się na wielkich imprezach sygnowanych przez KSW. Dla jednej z najbardziej prestiżowych federacji w Europie stoczył już dwie walki – najpierw pokonał Jakuba

Kamieniarza, a w lipcu rozbił Aleksandra Ilcia.

Drugim lokalnym bohaterem tego wieczoru będzie Hubert Szymajda. Popularny „Małpa” początkowo miał zmierzyć się z Maxem Limą z Portugalii. 28-latek z powodów administracyjnych do Polski jednak nie może przy-

lecieć, dlatego w hali Globus zamiast niego pojawi się Jerry „AD/HD” Kvarnstrom. Fin to niższa półka od Limy, ale również bardzo groźny przeciwnik. 39-latek stoczył w zawodowej klatce już 27 pojedynków, z czego wygrał 14. Ostatnie 3 walki jednak przegrał. W paź-

dzienniku, w czasie gali organizowanej w Kopalni Soli w Wieliczce, uległ Krzysztofowi Gutkowskiemu. – To jakiś koszmar gdy dowiadujesz się 6 dni przed galą że wypada rywal dla zawodnika drugiej walki wieczoru. Walka Huberta okraszona jest pechem od samego początku o którym powiem po gali. Teraz praca praca i jeszcze raz praca. Mam nadzieję, że związani ze mną zawodnicy TFL docenią jak dużo zdrowia i serca wkładam w ich rozwój dla wielu z nich od wielu lat. Poświęcam więcej czasu dla nich niż dla swojej rodziny. Jestem promotorem większości czołowych graczy naszej organizacji i traktuje ich wyjątkowo więc oczekuje lojalności. To najtrudniejsza ze wszystkich edycji TFL i zarazem czwarta gala w tym roku – komentuje organizator TFL, promotor JS Promotion Jacek Sarna.

Sobotnia gala rozpocznie się o godz. 19. Bilety na TFL 19 „Christmas Time” można kupować poprzez stronę internetową www.ekobilet.pl. W sprzedaży stacjonarnej wejściówki są dostępne w Strefie H2O, w Gym MMA Lublin przy ul. Fabrycznej 2 w Lublinie oraz w K1 Fighting Center przy ul. Kleberga 12 w Lublinie. Bezpośrednią transmisję z imprezy przeprowadzi telewizja Fightbox HD.

Kamil Koziół

Jadą do lidera

ENERGA BASKET LIGA Polski Cukier Toruń spróbuje zatrzymać rozpędzony Start Lublin. Lider tabeli do tego spotkania może jednak przystąpić osłabiony

Wszystko przez fakt, że we wtorkowym spotkaniu Koszykarskiej Ligi Mistrzów kontuzji doznał Damian Kulig. Reprezentacyjny center opuścił parkiet w pierwszej połowie i już na niego nie powrócił. Na razie nie wiadomo, czy będzie w stanie pojawić się na boisku w niedzielnej konfrontacji ze Startem. Sebastian Machowski, opiekun Polskiego Cukru, czeka również na powrót Karola Gruszeckiego. Ten jednak nastąpi najprawdopodobniej dopiero za kilkanaście dni.

Mimo tych osłabień Polski Cukier jest zdecydowanym faworytem meczu ze Startem. Torunianie to aktualny lider tabeli – w tym sezonie przegrali tylko raz. Na początku listopada lepszy od nich okazał się King Szczecin. Popularne „Twarde Pierniki” to jak na warunki krajowe zespół prawie kompletny. Szczególną uwagę trzeba zwrócić na Keitha Hornsby’ego. Amerykanin w tym sezonie średnio zdobywa 18,2 pkt na mecz. Pod koszem

groźny jest Alade Aminu. Środkowy z USA, wobec ewentualnej absencji Kuliga, może mieć jednak problemy z dotraniem do końca spotkania. Aminu to jeden z najczęściej faulujących zawodników w ekipie Polskiego Cukru. – Torunianie to zespół grający najmądrzejszą i najbardziej zespołową koszykówkę w całej lidze. Oni potrafią się znakomicie dzielić między sobą piłką – mówi David Dedek, opiekun Startu. – Moi koledzy są

mocno podekscytowani tym spotkaniem. Nic dziwnego, w końcu walczyliśmy o jak najwyższą pozycję w lidze. Zamierzamy pojechać do Torunia pełni ochoty do walki – mówi Brynton Lemar.

Mecz rozpocznie się o godz. 15. Szkoda tylko, że to hitowe spotkanie będzie transmitowane jedynie przez platformę internetową Emocje.tv. Polsat będzie tego dnia pokazywał mecz Asseco Arki Gdynia z Kingiem Szczecin.

LUBLINIANIN W AFRYCE

Kamil Waniewski, na co dzień zawodnik UINB AZS UMCS Start II Lublin, wystąpił w barwach reprezentacji Polski U-23 w międzynarodowym turnieju koszykówki 3x3 w Republice Południowej Afryki. W imprezie w Johannesburgu Team 2 Polska zajął trzecie miejsce, a w drużynie oprócz Waniewskiego grali jeszcze Kacper Mościcki, Patryk Piszczatowski i Stefan Marchlewski. Biało-Czerwoni pokonali kolejno Raptors 22:4, BlueCollar 22:10 oraz Afroballas 22:10. W półfinale przegrali jednak po dramatycznym meczu 20:21 z Team 1 Polska, która

zresztą zakończyła imprezę na drugim miejscu. – Turniej uważam za udany, 2 i 3 miejsce, jak również dużo zdobytych doświadczeń powinno nas cieszyć. Bardzo przyjaźnie nastawiona była miejscowa ludność, kibicowali nam miejscowe dzieci i ogólnie było bardzo sympatycznie. Turniej był bardzo wyczerpujący, było 40-45 stopni, co daje całkiem inne doświadczenie i naukę gry także w takich warunkach – powiedział po turnieju portalowi pkosz.pl Kazimierz Rozwadowski, trener reprezentacji Polski 3x3 U23.



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

Bez goli w klasyku

PIŁKA NOŻNA Za nami kolejne Gran Derbi. Tym razem w meczu, który elektryzuje cały piłkarski świat, Barcelona zremisowała bezbramkowo na Camp Nou z Realem Madryt, ale to goście byli bliżej zwycięstwa. O meczu mówiło się już od kilku miesięcy, ale spotkanie ostatecznie nie porwało kibiców. Choć jego tempo było wysokie to zabrakło najważniejszego, czyli bramek. Należy jednak podkreślić, że neutralnym kibicom bardziej mogła podobać się gra Realu. „Królewscy” długimi fragmentami dominowali w posiadaniu piłki i częściej zagrażali bramce Katalończyków. I w drugiej połowie po podaniu Ferlanda Mendy’ego piłkę do bramki Barcelony skierował Gareth Bale. Jednak sędziowie po analizie powtórki za pomocą systemu VAR dopatrzili się pozycji spalonej defensora ekipy z Madrytu i słusznie nie uznali gola.

– Nasze nastawienie było dobre, cały czas naciskaliśmy na rywala. Zabraliśmy posiadanie piłki drużynie, która nie lubi za nią biegać. Na końcu zabrakło tylko gola – tłumaczył po meczu Zinedine Zidane cytowany przez dziennik Marca. Środowe Gran Derbi nie będzie więc zapamiętane nie poprzez na grę obu zespołów wynik, ale ze względu na jednego z zawodników. Otóż po raz pierwszy w karierze w El Clasico w barwach Katalończyków zagrał Ansu Fati i od razu zapisał się w jego annałach. Hiszpan pochodzący z Gwinei Bissau stał się najmłodszym piłkarzem jaki pojawił się na boisku w Hiszpańskim Klasyku. Fati w dniu meczu miał 17 lat i 48 dni. Fati wyprzedził tym samym Bojana Krkicia, który w prestiżowym meczu zagrał mając 17 lat i 141 dni.

Idealna skocznia na przełamanie

SKOKI NARCIARSKIE W weekend rozegrane zostaną dwa konkursy indywidualne w Engelbergu. Zawody w Szwajcarii będą tym samym próbą generalną przed rozpoczynającym się za dwa tygodnie prestiżowym Turniejem Czterech Skoczni

Z tygodnia na tydzień sezonu Pucharu Świata nabiera rozpędu. Za dwa tygodnie w Niemczech i Austrii rozpocznie się Turniej Czterech Skoczni, a więc jedna z najważniejszych imprez tego sezonu. Kibice liczą na dobre występy naszych skoczków, ale póki co żaden z naszych zawodników nie osiągnął najwyższej formy. Biało-Czerwoni od początku sezonu skaczą nieźle, ale do czołowych lokat zawsze czegoś brakuje. Tak też było przed tygodniem w Klingenthal gdzie w czołowej dziesiątce znalazło się dwóch naszych reprezentantów – Piotr Żyła i Kamil Stoch. – Zrobiłem mały krok do przodu. Na progu było trochę więcej energii i śmiałości. Wiadomo, że to jeszcze nie są doskonałe skoki, ale na ten moment muszę to zaakceptować i z tą świadomością pracować dalej. Nie da się pewnych rzeczy przeskoczyć i dosłownie i w przenośni. Coś mi jeszcze umyka, będę starał się udoskonalać moją dyspozycję – mówił po ostatnich zawodach Stoch cytowany przez portal skijumping.pl

W najbliższy weekend najlepsi skoczkowie świata będą rywalizować o punkty PŚ w Engelbergu. Szwajcarska skocznia od lat odpowiada



Kamil Stoch ma bardzo dobre wspomnienia ze skoczni w Engelbergu

FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

Stochowi, który w ostatnich pięciu konkursach zajmował tam miejsca na podium, (pierwsze miejsce w 2013 roku, drugie miejsce w 2016 i 2017 roku i trzecie w 2017 i 2018).

Wydaje się więc, że weekendowy konkurs będzie idealnym dla naszego najlepszego skoczka. Oprócz niego w zawodach wystąpią: Dawid Kubacki, Piotr Żyła, Jakub Wolny, Maciej Kot, Stefan Hula i Klemens Murańka.

Transmisję z weekendowych konkursów ze skoczni w Engelbergu będzie można

obejrzeć na antenie TVP 1, TVP Sport, a także w internecie na sport.tvp.pl. Relację ze zmagania skoczków, a także

przebieg piątkowych i sobotnich kwalifikacji będzie można zobaczyć także w Eurosporcie. (BS)

HARMONOGRAM KONKURSÓW W ELGENBERGU

Piątek: Oficjalny trening 16 ● Kwalifikacje 18; Sobota: Seria próbna 15 ● Konkurs indywidualny 16; Niedziela: Kwalifikacje 13.30 ● Konkurs indywidualny 15.

Turniej bez weterana

Noriaki Kasai nie weźmie udziału w nadchodzącym Turnieju Czterech Skoczni. Japończyk w tym sezonie notuje bowiem słabe wyniki w konkursach Pucharu Świata. 47-latek w żadnym z konkursów nie zdołał awansować do drugiej serii, a razem zdobyć punktów w klasyfikacji PŚ. Tym samym Kasai nie wystąpi W TCS po raz pierwszy od 25! Najlepsze wyniki reprezentant Kraju Kwitnącej Wiśni notował w sezonach 1992/93 i 1998/99.

Rozpoczynają rundę rewanżową

ENERGA BASKET LIGA KOBIET Pierwsza runda zmagania za nimi, teraz czas na spotkania rewanżowe.

W niedzielę (godz. 17) Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin zmierzy się w Bydgoszczy z tamtejszym Artego

Krzysztof Kurasiewicz

Kibice w Lublinie zapewne bardzo dobrze pamiętają poprzednią konfrontację obu ekip z kilku powodów. Po pierwsze, był to debiut zupełnie nowego składu skonstruowanego przez powracającego na ławkę trenerską Krzysztofa Szewczyka. Po drugie, w bydgoskiej drużynie wystąpiła Brianna Kiesel – do niedawna ulubienica lubelskiej publiczności. Po trzecie, podopieczne Tomasza Herkta wygrały w hali przy Al. Zygmuntońskich 78:62.

Niedzielny mecz może być zupełnie inny. Na początku października szkoleniowiec „Pszczółek” nie miał do swojej dyspozycji Brianny Day. Z kolei po stronie bydgoszczanek na parkiecie pojawiła się Shante Evans. Amerykanka ze słoweńskim obywatelstwem zmagają się jednak od dwóch miesięcy z kontuzją. Artego nie wzmocniło się też w ostatnich dniach, tak



Agnieszka Szott-Hejmej (z piłką) po raz drugi w tym sezonie zagra przeciwko swojemu byłemu zespołowi

FOT. KRZYSZTOF MAZUR/ARCHIWUM

jak robiły to niektóre kluby. Akademicki z Lublina przystąpią do tego spotkania w dobrych humorach, bo mają na koncie pięć wygranych z rzędu. – Po takiej serii humory mogą nam tylko dopisywać. Musimy jednak być w pełni skupione przez 40 minut. W poprzednim meczu dałyśmy im zbyt

wiele swobody. Koszykarki Artego grają też w Euro Cup i są przyzwyczajone do podróży. My z kolei mamy więcej czasu, żeby się przygotować do tego spotkania – tłumaczy Julia Adamowicz, skrzydłowa lubelskiego zespołu.

Artego Bydgoszcz to na pewno groźny rywal. Ekipa

z województwa kujawsko-pomorskiego łączy co prawda występy w Energa Basket Lidze Kobiet z grą w Euro Cup, ale w środę udowodniła, że więcej minut spędzonych na parkiecie nie robi na nich wrażenia. Bydgoszczanki pokonały rumuński ACS Sepsi 70:61 w zaledwie sześciuosobowym składzie. Trener Tomasz Herkt nie mógł skorzystać z usług Kateryny Rymarenko, która ze względu na problemy z uzyskaniem wizy nie dotarła na mecz. To daje dosyć dobry obraz tego, jak wymagającym przeciwnikiem jest Artego. – Musimy zatrzymać ich szybki atak i rzuty trzypunktowe. Od czasu poprzedniego spotkania poprawiło się w naszym zespole zgranie, wróciła Brianna Day. To drużyna, która z każdym kolejnym meczem miała się prezentować lepiej – ocenia Krzysztof Szewczyk, trener Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin.

Szlagier w Lublinie

KRISPOL 1. LIGA SIATKARZY

Na zakończenie rywalizacji w tym roku LUK Politechnika Lublin podejmie niepokonaną Stal Nysę. Początek sobotniego meczu o godzinie 18

– Liczymy, że kibice będą chcieli zobaczyć na żywo nasze spotkanie z drużyną, która do tej pory niepokonana – mówi szkoleniowiec LUK Politechniki Maciej Kołodziejczyk. Smaczku rywalizacji dodaje fakt, że dotychczas tylko Kripsol Września wywózł zwycięstwo 3:2 z lubelskiej hali MOSiR. W poprzedniej kolejce lublinianie zrewanżowali się temu przeciwnikowi ogrywając go na jego terenie 3:1. – Na spotkanie z takim przeciwnikiem nikogo nie musimy specjalnie motywować. Mamy świadomość, że przyjdzie nam się mierzyć z drużyną, która w tym sezonie ma jeden cel – awans do PlusLigi – mówi lubelski trener.

Stal do awansu prowadzi były reprezentant Polski Krzysztof Stelmach, który w koszulce z orłem na piersi wystąpił 274 razy. Szkoleniowiec nie może narzekać na potencjał zespołu, którego jest opiekunem. W szeregach Stali są zawodnicy z przeszłością w PlusLidze – Mateusz Czunkiewicz, Bartosz Krzysiek, Patryk Szczurek czy też drugi Łukasz Kaczorowski i Kamil Długosz. – Pod względem sportowym jak i organizacyjnie nasz przeciwnik jest przygotowany do występów w PlusLidze. Nawet urwanie mu punktu już będzie naszym sukcesem. Chcemy jednak zrobić naszym kibicom i sobie prezent na zbliżające się święta i powalczyć o zwycięstwo. Zamierzamy pokazać charakter i udowodnić, że nawet taki zespół jak z Nysy może w Lublinie stracić punkty – zapowiada Kołodziejczyk. (GROM)

REKLAMA



Wesołych Świąt

Życzenia radosnych Świąt Bożego Narodzenia, odpoczynku w rodzinnym gronie oraz wielu sukcesów i spełnienia najskrytszych marzeń w nadchodzącym Nowym Roku

Życzą

Zarząd, pracownicy, sztab szkoleniowy i zawodnicy Górnik Łęczna S.A



SPONSOR STRATEGICZNY

KALENDARZ IMPREZ SPORTOWYCH NA DNI 21-22 GRUDNIA

Sporty walki

● **Thunderstrike Fight League 19 „Christmas Time”**, w sobotę o godz. 19 w hali Globus przy ul. Kazimierza Wielkiego 8 w Lublinie.

Siatkówka

● **I liga mężczyzn**: LUK Politechnika Lublin – Stal Nysa, w sobotę o godz. 18 w hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli przy Al. Zygmunta w Lublinie.

Siatkonoga

● **II Charytatywny Turniej w Siatkonogę**, w sobotę o godz. 9 w hali sportowej im. Arkadiusza Gołasia przy ul. Popiełuszki w Kraśniku. Uroczyste otwarcie imprezy zaplanowano na godz. 13.30. Tuż po nim rozpoczyna się aukcja, na których będzie można kupić ciekawe, piłkarskie gadżety.

Piłka nożna

● **Świąteczny Halowy Puchar „Pójdźmy Wszyscy do Stajenki” – turniej dla dzieci**, w nie-

dzielę o godz. 9 w hali SP 52 przy ul. Jagiełły w Lublinie.

● **XXVII Mistrzostwa Lublina w Halowej Piłce Nożnej Lublin 2019/2020**, w niedzielę od godz. 14.30 w hali Uniwersytetu Przyrodniczego przy ul. Głębokiej 31 w Lublinie. Program zawodów: Brak Tłenu – Spizarnia (14.30) ● AleTaxi – Omega (15) ● Spizarnia – Alfa (15.30) ● AleTaxi – Brak Tłenu (16) ● Spartan – Osada (16.30) ● Alfa – Prusaki (17) ● Omega – Spartan (17.30).

Piłka ręczna

● **II liga mężczyzn**: AZS UMCS Lublin – Włókniarz Konstantynów, w niedzielę o godz. 15 w hali Globus przy ul. Kazimierza Wielkiego 8 w Lublinie.

Koszykówka

● **II liga mężczyzn**: UINB AZS UMCS Start II Lublin – Sokół Ostrów Mazowiecka, w sobotę o godz. 13 w hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli przy Al. Zygmunta w Lublinie. (LUKISZ)

Medal sztafety

PLYWANIE W środę późnym wieczorem AZS UMCS Lublin zdobył jeszcze jeden medal – w sztafecie 4 x 50 metrów stylem zmiennym

Akademicy w składzie: Konrad Czerniak, Marcin Stolarski, Jan Hołub oraz Dominik Niedziałek zajęli trzecią lokatę z czasem 1.36,91 sekundy. Pierwsza lokata przypadła zawodnikom G-8 Bielany Warszawa, którzy wyprzedzili Czerniaka i spółkę o 1,27 sekundy. Druga ekipa – AZS AWF Katowice była szybsza o 0,71 sekundy. Zacięta była także walka o brąz, ale lublinianie ostatecznie wygrali z młodzieżowcami z Białan o 0,12 sekundy. Wczoraj do finałów awansowali:

Daniela Georges (200 m stylem dowolnym, szóste miejsce w eliminacjach), Kamila Andrzejewska (200 m stylem dowolnym, 10 miejsce), Jan Hołub (200 m dowolnym, trzecia lokata), Martyna Piesko (50 m grzbietem, 10 miejsce), Wiktoria Samuła (100 m klasycznym, trzecia pozycja) oraz Marcin Stolarski (100 m żabką, piąta lokata). Starty naszych zawodników w wieczornej sesji zakończyły się jednak po zamknięciu tego wydania. (LUKISZ)

Multi Multi (19.12), godz. 14
1, 4, 9, 12, 15, 22, 27, 31, 32, 33, 38, 39, 42, 56, 61, 65, 70, 71, 72, 74. Plus 33.
Multi Multi (18.12), godz. 21.40
2, 5, 6, 10, 12, 15, 17, 18, 25, 30, 34, 35, 47, 54, 56, 67, 68, 69, 70, 76. Plus 10.
Mini Lotto (18.12)
5, 7, 15, 23, 36.
Ekstra Pensja (18.12)
1, 2, 11, 23, 24 – 1.

Ekstra Premia (18.12)
11, 15, 25, 26, 28 – 4.
Kaskada (19.12), godz. 14
2, 3, 6, 7, 8, 13, 14, 18, 19, 20, 22, 24.
Kaskada (18.12), godz., 21.40
1, 3, 4, 9, 10, 11, 12, 19, 20, 22, 23, 24.
Super Szansa (19.12), godz. 14
7, 2, 8, 2, 3, 2, 4.
Super Szansa (18.12), godz. 21.40
6, 2, 0, 1, 9, 2, 2.

Czas pożegnań w Motorze

PIŁKARSKA III LIGA W czwartek działacze Motoru poinformowali, że wolną rękę w poszukiwaniu nowych klubów dostało pięciu graczy. To: Grzegorz Bonin, Tomasz Brzyski, Rafał Kruczkowski, Szymon Kamiński i Krystian Krupa



Grzegorz Bonin (w środku) żegna się z Motorem
FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

O tym, że żółto-biało-niebieskiej koszulki nie założy już Brzyski było jasne przynajmniej od kilku tygodni. Trener Mirosław Hajdo potwierdził po ostatnim meczu z Wisłą Puławy, że „Brzytwa” nie wróci do drużyny. Cały czas trwają rozmowy w sprawie rozwiązania kontraktu zawodnika. Pożegnanie z Boninen także nie jest zaskakujące. Doświadczony pomocnik zaczynał rozgrywki w „podstawie”, ale grał coraz mniej. W sumie zaliczył 14 występów, ale tylko dziewięć od pierwszej minuty. Co więcej, zaledwie dwukrotnie zagrał od deski do deski i nie ma na koncie ani jednej bramki w lidze. Nikogo nie zdziwiły pewnie także trzy inne nazwiska, które pojawiły się na liście transferowej klubu z Lublina. To zawodnicy, którzy grali bardzo

mało, albo wcale. Krupa nie zaliczył na jesieni ani minuty na trzecioligowych boiskach. Kruczkowski miał obiecujące wejście do drużyny w trakcie letnich przygotowań. Szybko strzelił kilka goli w sparingach i wydawało się, że będzie można go uznać za solidny transfer. Tymczasem w lidze uzbierał pięć występów i ledwie 54 minuty na boisku. Kamiński późno wrócił do drużyny i zaliczył jeszcze mniej minut – zaledwie 39. Nie wiadomo jeszcze co będzie z Michałem Gruntem. Napastnik, który w poprzednim sezonie zdobył dla KSZO Ostrowiec Świętokrzyski 15 goli nie sprawdził się w Lublinie. Zaczynał jako podstawowy zawodnik, ale po spotkaniu z Sokołem Sieniawa wypadł ze składu i kilka spotkań rozegrał w drugiej drużynie, która występuje w A klasie. W końcówce rundy na chwilę wrócił do

składu i zdobył nawet zwycięską bramkę w starciu z Wisłą Dębica. W dwóch ostatnich meczach nie „powąchał” jednak murawy. Według plotek 26-latek może wrócić do KSZO, a zainteresowany jego usługami jest również Hutnik Kraków. Niewykluczone, że Grunt zakończy swoją przygodę z Motorem na 12 ligowych meczach, w których zaliczył dwa trafienia. Z naszych informacji wynika, że coraz bliżej przenosin do żółto-biało-niebieskich jest za to Rafał Król. Zawodnik Stali Kraśnik jest czołowym strzelcem grupy czwartej w tym sezonie. W 18 meczach zdobył 14 goli i w klasyfikacji najsilniejszych strzelców ustępuje tylko Krzysztofowi Ropskiemu z Siarki Tarnobrzeg (16 goli). Tego drugiego Motor również chętnie widziałby w swoim składzie, ale to samo dotyczy kilku innych klubów z wyższych lig.

Odliczają już godziny



SPORT W sobotę warto będzie wybrać się do Kraśnika. W hali im. Arkadiusza Gołasia zostanie rozegrany II Charytatywny Turniej w Siatkonogę. Całkowity dochód z imprezy zostanie przekazany na Dom Dziecka w Kraśniku, a także na rzecz 10-letniej Laury

Organizatorem turnieju jest Szkoła Podstawowa nr 5 im. Henryka Sienkiewicza w Kraśniku. W zawodach wystąpi kilku znanych piłkarzy, którzy pierwsze kroki w piłce stawiali właśnie w Kraśniku. Chodzi przede wszystkim o Damiana Szymańskiego, który obecnie występuje w lidze rosyjskiej. Kto jeszcze zagra dla dzieci z Kraśnika? Marcel Kotwica, Rafał Król, Tomasz Brzyski, Damian Piotroń, Marcin Michota, Filip Drozd, ale i wielu innych graczy z naszych klubów. Ostatecznie w turnieju weźmie udział 18 drużyn, które zostały podzielone na trzy grupy. W gru-

pie A znalazły się: Kolki, Meksyk Team, Individual Soccer Skills, Maja Team, Junior Starszy i KSS Bebek Jedyńka. W grupie B powalczą: Guittard, No Name, Pasjonaci Piłki, Bramkarze Zawsze Razem, Stal Poniatoła oraz FC Popelina. W grupie C znalazły się za to: Kac Vegas, Ciepłaki, Gramy Na Serio, MUKS Kraśnik, MKS Opolanin i Junior Młodszy. Chęć pomocy najmłodszemu zgłosiło wiele różnych firm, ale i klubów. – Pomagamy nam wiele podmiotów, jak chociażby Stowarzyszenie Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Godnie Życ”. Jego podopieczni będą sprzedawać wyroby cukiernicze, a wszystkie pienią-

dze, które uda się w ten sposób zebrać również zostaną przekazane na rzecz naszej akcji. Dołączyły także kluby, bo będziemy mieli koszulki ze Stali Kraśnik, Górnik Łęczna, czy Motoru Lublin. Ponadto współpracę podjął MOSiR Kraśnik, który także przekaże sporo gadżetów. Wszystkim serdecznie dziękujemy, odzew był naprawdę duży – wyjaśnia Daniel Szewc, nauczyciel SP nr 5. I dodaje, że wszyscy nie mogą się już doczekać drugiej edycji imprezy. – Odliczamy już godziny. Na pewno poziom będzie dużo wyższy niż przed rokiem. Szykuje się naprawdę ciekawe wydarzenie i zacięta rywalizacja – wyjaśnia.

Pierwsze mecze rozpoczną się o godz. 9. Około 13.30 będzie oficjalne otwarcie, a pół godziny później rozpoczną się aukcje, na których będzie można trafić sporo ciekawych pamiątek sportowych. Swoją strój przekazał Damian Szymański, ale są też koszulki: Jarosława Niezgody z Legii Warszawa, Darko Jevticia z Lecha Poznań, Arkadiusza Recy z włoskiego SPAL, czy Tomasza Brzyskiego, który także weźmie udział w zawodach. Po zakończeniu aukcji odbędą się ostatnie spotkania fazy grupowej, a później rozegrana zostanie faza pucharowa. Impreza ma potrwać do około 17.

Szkoła Podstawowa nr 5 im. Henryka Sienkiewicza w Kraśniku organizuje:

II CHARYTATYWNY TURNIEJ W SIATKONOGĘ

Gramy dla dzieci z Domu Dziecka
i 10-letniej Laury z porażeniem mózgowym i małogłowiem

SERDECZNIE ZAPRASZAMY
21 GRUDNIA 9:00
HALA IM. ARKADIUSZA GOŁASIA W KRAŚNIKU

FOT. MATERIAŁY ORGANIZATORÓW